Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą . . . . 650 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEZYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6363. Lwów, piątek 21. kwietnia 1922. Rok XIII

Nota sprzymierzonych do Niemiec. Sytuacya jeszcze niewyjaśniona.

Genua pod wrażeniem traktatu niemiecko-sowieckiego,

Zwołanie podkomisyi pol'tycznej.

Genua, 19. kwietnia.

(PAT.) Z miarodajnych źródeł donoszą, że przedstawiciele Szwecyi i Szwajcaryi w podkomisyi politycznej Branting i Motta postanowili zwrócić się do prezydenta podkomisyi politycznej Schancera z prośbą, o jak najrychlejsze zwołanie posiedzenia podkomisyi w celu normalnego kontynuowania prac konferencyi. — Krok ten uczyniony na zasadzie porozumienia delegatów państw neutralnych **Hiszpanii, Norwegii, Holandyi, Danii, Szwecyi i Szwajcaryi,** motywowany jest przez te państwa dążeniem do tego, aby zbadano przy ich udziale sytuacyę wytworzoną zawarciem traktatu niemiecko-rosyjskiego, która dotychczas była omawiana tylko przez przedstawicieli państw sprzymierzonych.

„Najgorszą byłaby polityka słabości".

Genua, 19. kwietnia

(PAT). (Havas). W ciągu dzisiejszego porannego posiedzenia rozważał L. George w przemówieniu swojem możność wywarcia na Niemcy nacisku dla zmuszenia ich do cofnięcia się z zajętego stanowiska. Schancer miał nalegać na konieczność zapewnienia ciągłości prac konferencyi, wychodząc z założenia, że wyjazd przedstawiciela jednego z państw, które podpisało traktat niemiecko-sowiecki, pociągnęłoby w następstwie również wyjazd przedstawiciela drugiego państwa. L. George miał na to odpowiedzieć, że w obecnej chwili najgorszą byłaby polityka słabości.

Czynny udział min. Skirmunta w obradach.

Genua, 19. kwietnia.

(PAT). W dniu wczorajszym panowało niezwykłe ożywienie. **Minister Skirmunt odbył przed konferencyą państw sprzymierzonych narady z Barrerem, a następnie z Nimczicz em i Diamandim.** W czasie konferencyi państw, które podpisały traktat wersalski, pierwsi przemawiali przedstawiciele Włoch Facta i Schancer, którzy przedstawili przebieg ostatnich wypadków.

Z kolei Barthou zwrócił się w krótkiem przemówieniu do L. George'a, zapytując go, czy zgodnie ze swoją wczorajszą decyzyą wypracował projekt rezolucyi, dotyczący delegacyi niemieckiej. W odpowiedzi wygłosił L. George przemówienie, w którem ocenił surowo zachowanie się Niemiec, określając je jako nielojalne i zaproponował wykluczenie Niemiec z komisyi politycznej. Po długich naradach nad różnymi poprawkami, przedstawionemi przez poszczególnych delegatów, zredagowano o godzinie 17-tej definitywny tekst noty. — W dyskusyi zabierali głos Schancer, L. George, **Skirmunt,** Benesz, Nimczicz, Barthou, Theunis i Diamandi.

Genua, 19. kwietnia.

(PAT). W przemówieniu swem, wygłoszonem w sprawie Rosyi na wczorajszem posiedzeniu konferencyi, podkreślił **minister Skirmunt konieczność wypracowania pozytywnego programu, dotyczącego praktycznych możliwości przyjścia Rosyi z pomocą.**

Co Rosyi zaproponowano.

Genua, 19. kwietnia.

(PAT). W angielskich kołach konferencyi mówiono, że 4 mocarstwa postawiły delegacyi rosyjskiej następujące warunki: 1) Uznanie przez sowiety długu wojennego z uwzględnieniem jednak poważnej zniżki od sumy ogólnej, a to wobec obecnej sytuacyi Rosyi. 2) Uznanie długów prywatnych z jednoczesną ulgą we formie stosownego memorandum. 3) Restytucyę ze strony sowietów dóbr nacyonalizowanych, należących do obcych poddanych. — Podczas dyskusyi Litwinow i Krassin twierdzili, że sytuacya Rosyi wymaga natychmiast pomocy kapitału europejskiego i że Rosya nie jest w możności przyjąć takich warunków. Delegaci 4 mocarstw odpowiedzieli, że niewymagają od Rosyi natychmiastowej spłaty długów, lecz zasadniczo domagają się prawnego i moralnego uznania dawnych zobowiązań. W sprawie tej Cziczerin odwołał się o decyzyę do Moskwy, co przeciągnęło rokowania, w międzyczasie jednak, jak wiadomo, nastąpiło podpisanie traktatu rosyjsko-niemieckiego.

Sytuacya ogólna.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. m.) Gra, którą rozpoczęli Niemcy

w Genui, doprowadziła do rezultatów, nie bardzo dla nich pożądanych. Po raz pierwszy bowiem od konferencyi wersalskiej można zaobserwować **znaczne wzmocnienie międzysojuszniczego frontu dyplomatycznego.**

Drugą korzyścią fałszywego kroku niemieckiego, specyalnie korzystnego dla nas, jest wejście Polski i małej ententy do koncertu europejskiego. Wszystkie relacye z Genui stwierdzają, że **wtorkowe wystąpienie ministra Skirmunta na posiedzeniu było bardzo szczęśliwe i zrobiło w kołach rządowych francuskich i angielskich jak najlepsze wrażenie.** Minister Skirmunt dokłada wszelkich starań, aby konferencya genueńska **nie została zerwana**, lecz by została doprowadzona do pomyślnego końca. Jest to zupełnie zrozumiałe, albowiem ujemne następstwa genueńskie w pierwszym rzędzie mogłyby się ujemnie odbić na Polsce. W Genui zwracają również uwagę na to, że przykład traktatu rosyjsko-niemieckiego dowodzi, do czego doprowadza spekulacya na rozdźwięk wśród sojuszników. **Nota sojuszników** do Niemiec, podpisana przez wszystkich szefów państw sprzymierzonych, a także i przez ministra Skirmunta, **zredagowana jest w tonie bardzo stanowczym.**

Na zapytanie. **co Niemcy obecnie uczynią**, trzy są możliwości: albo połkną pigułkę i pozostaną w Genui w sytuacyi upokarzającej, albo przekreślą traktat w Rapallo i odzyskają dotychczasowe swe położenie, albo też wreszcie z Genui wyjadą.

Niemcy uważają dawne terytoryum za całość polityczną.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. m.) Zwracają tu uwagę, że art. IV. sojuszu rosyjsko - niemieckiego zredagowany jest w ten sposób, że Niemcy uważają dawne terytoryum rosyjskie za całość polityczną.

Zgodność zapatrywań Polski, Czechosłowacyi i Jugosławii.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. m.) Z Genui telegrafują, że minister Skirmunt odbył dłuższą konferencyę z przedstawicielem Francyi p. Barreres'em i w czasie tej rozmowy rozproszył ostatecznie nieporozumienie, wynikłe z powodu podpisania przez Polskę traktatu ryskiego. P. Skirmunt stwierdził niewzruszoną solidarność polsko-francuską. Narady p. Skirmunta z Beneszem, Diamadim i Nincicem ustaliły zgodność zapatrywań Polski, Czechosłowacyi, Rumunii i Jugosławii.

OGŁOSZENIE TEKSTU TRAKTATU POLSKO - ROSYJSKIEGO W RYDZE.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. m.) Delegacya rosyjska w Genui ogłosiła obecnie dokładny tekst polsko - rosyjskiego traktatu pokojowego, zawartego w Rydze. Tekst ten jest już dawno dokładnie znany, a idzie w danym wypadku tylko o t. zw. tajne protokoły dodatkowe. **Nie stanowią one właściwie obecnie żadnej tajemnicy,** albowiem ustalają współczynnik przerachowania rubla dla wkładek i depozytów, czego ogłaszać wówczas nie chcieli sami przedstawiciele sowietów ze względu na rachunki z innymi sąsiadami. **dalej idzie o sposób wypłacenia 29 milionów rubli w złocie za tabor kolejowy**, o odszkodowanie za zagrabione mienie poselstw i placówek polskich w Moskwie, a wreszcie idzie o sprawę dopuszczenia od wypadku do wypadku tranzyta z Niemiec do Rosyi przez Polskę. Wszystkie **te szczegóły zachowane były w tajemnicy wyłącznie na prośbę sowietów**

CO ZROBIĄ NIEMCY?

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. m.) Prasa niemiecka lansuje rzekomą opinię urzędowych kół dworskich, iż pismo zbiorowe mocarstw sprzymierzonych nie spowoduje do wycofania się z Genui delegatów niemieckich. Koła włoskie miały wyrazić oczekiwanie, że Niemcy ogłoszą komunikat z doniesieniem, iż nie uważają traktatu rosyjsko - niemieckiego za nienaruszalny i nie nadający się do dyskusyi w komisyi politycznej. Oświadczenie przeciwne mogłoby sprowadzić zerwanie zjazdu genueńskiego.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. m.) Delegacya niemiecka oświadczyła, iż **może być wykluczoną od udziału w konferencyi genueńskiej tylko na podstawie uchwały pełnego zjazdu,** innej zaś uchwały nie uzna.

STANOWISKO ANGLII I FRANCYI.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. m.) Prasa niemiecka stwierdza, że w przeciwieństwie do stanowiska Lloyda George'a, występującego niezmiernie gwałtownie przeciwko polityce niemieckiej delegacya francuska zajęła stanowisko łagodniejsze, a to wskutek instrukcyi, otrzymanych z Paryża, aby nie dopuścić do rozbicia Zjazdu genueńskiego.

Nota sprzymierzonych do Niemiec.

Genua, 19. kwietnia.

(PAT.) W nocie pod adresem kanclerza Rzeszy i prezydenta delegacyi niemieckiej dra Wirtha podpisana jest przez Lloyda George'a, Barthou, Factę, Ishi'ego, Theonisą, Skirmunta, Benesza, Nincicza i Diamandi'ego czytamy: Ze zdziwieniem dowiedziały się podpisane mocarstwa o tem, że Niemcy w pierwszej fazie prac konferencyi bez uwiadomienia innych mocarstw reprezentowanych na konferencyi zawarły układ wzajemny z rządem sowieckim. Układ ten nie był poddany zbadaniu ze strony konferencyi. Pojmujemy go jako układ ostateczny, stanowiący w rzeczywistości naruszenie zasad, na jakich miały się toczyć prace konferencyi genueńskiej. W tych warunkach są podpisani zdania, iż nie byłoby sprawiedliwem gdyby Niemcy, które zawarły z Rosyą sowiecką układ odrębny, mogły uczestniczyć nadal w dyskusyi nad układami co do których mocarstwa reprezentowane przez podpisanych mają radzić z Rosyą. Podpisani doszli do przekonania, że delegaci niemieccy przez swoje postępowanie sami zrzezygnowali z tego, **aby w przyszłości brać udział w dyskusyi nad doprowadzeniem do skutku układów między państwami reprezentowanemi na konferencyi a Rosyą sowiecką.**

Zapatrywania min. Skirmunta uzyskały aprobatę L. George'a i Barthou.

Genua, 18. kwietnia.

(PAT.) Podczas konferencyi aliantów, która odbyła się dzisiaj między godz. 11 a 18, w Raggie, przemawiał dwukrotnie minister Skirmunt w sprawie sytuacyi wytworzonej przez zawarcie układu niemiecko-rosyjskiego. Minister Skirmunt uwydatnił dalej **specyalną sytuacyę Polski wobec porozumienia niemiecko-sowieckiego ze względu na jej położenie geograficzne i warunki ekonomiczne,** które to warunki w razie rozbicia się konferencyi genueńskiej mogłyby się tylko zaostrzyć. Jeżeli Polska z powodu układu niemiecko-rosyjskiego **jest teraz szczególnie narażona,** to dlatego, że stała zawsze **na stanowisku ochrony interesów ogólnych.**

Alianci winni wobec układu zająć stanowisko **równie stanowcze jak spokojne,** przedewszystkiem zaś utrzymać najściślejszą solidarność, co której ostatnie wypadki mogły się tylko przyczynić. Minister przypomniał, że w swej ostatniej rozmowie z L. George'em podkreślił zasadniczo konieczność, **aby drogi polityki francuskiej i angielskiej nie rozeszły się.** Przemówienie ministra Skirmunta **słuchane było ze szczególną uwagą i wywołało oznaki żywej aprobaty ze strony L. George'a, Barthou i wielu innych.**

JAKĄ ODPOWIEDŹ DADZĄ NIEMCY.

Genua, 19. kwietnia.

(PAT.) Wied. B. K. W hotelu Eden, siedzibie delegacyi niemieckiej, panował dziś ruch bardzo ożywiony. Przybywali przedstawiciele rozmaitych delegacyj w celu pośredniczenia. Co do oczekiwanej na dziś odpowiedzi niemieckiej wypowiadają ze strony niemieckiej następujący pogląd: Z punktu widzenia dyplomatycznego podpisy na nocie przesłanej Niemcom nasuwają wątpliwości, albowiem wedle zwyczajów dyplomatycznych notę taką powinni podpisać zdaniem Niemców prezydent konferencyi Facta albo też zbiorowo mocarstwa zapraszające względnie wszystkie mocarstwa uczestniczące w konferencyi razem. Tym czasem na nocie podpisane są mocarstwa, wśród których niema pewnych mocarstw interesowanych oraz wszystkich mocarstw, które uczestniczyły w wojnie n. p. Portugalii.

Przypuszczalnie odpowiedź niemiecka oświadczy, że mocarstwa podpisane na nocie nie są same kompetentne do wydawania sądu o stanowisku Niemiec, lecz że może to uczynić tylko sama konferencya. Dlatego zdaniem Niemców należy poddać sprawę układu rosyjsko-niemieckiego w Rapallo pod sąd plenum konferencyi. To odpowiadałoby także stanowisku neutralnych. — Wczoraj wieczorem odbyła się jeszcze jedna konferencya neutralnych, na której żądano ponownie zbadania noty przez konferencyę. Słychać że narady te nastąpiły z inicyatywy Danii.

KONFERENCYE.

Berlin, 19. kwietnia

(PAT.) Wolff. — Z Genui donoszą, że dr. Wirth i dr. Rathenau weszli dziś w bezpośredni kontakt z wybitnymi politykami koalicyi.

(Dalszy ciąg depesz na stronie 7-mej).

Walka z drożyzną.

Konferencya w województwie lwowskiem.

Lwów, 20. kwietnia.

(a) Jak się dowiadujemy, w związku z utworzeniem przez Radę ministrów Nadzwyczajnego Komisaryatu dla zwalczania drożyzny, odbędą się w województwie lwowskiem dwie ważne konferencye przy współudziale kół konsumentów.

Pierwsza konferencya odbędzie się jutro dnia 21. b. m., następna zaś dnia 22. b. m.

Tematem obrad będzie kwestya zastanowienia się nad środkami zwalczania drożyzny, a w szczególności: a) jakie należy wydać doraźne zarządzenia dla zwalczania drożyzny? b) jakie poczynić należy kroki celem sanacyi całokształtu problemu gospodarczego, a ile pozostaje w bezpośrednim związku z polityką cen? c) czy utrzymanie cen wytycznych jest wskazane? d) czy należy ustanowić ceny państwowe na bydło (żywą wagę), zboże i mąkę?

Jako zapoczątkowanie akcyi przeciwdrożyźnianej, **konferencye powyższe będą miały doniosłe znaczenie.** W naradach wezmą udział prócz konsumentów także reprezentanci gminy oraz świata przemysłowego i handlowego.

Wynik daniny państwowej we Lwowie.

Wpływy do kas wynoszą 125 milionów mk. — Przymusowe ściąganie rat. — Wymiar daniny od lokatorów. — Opozycya Rusinów i żydów. — Dlaczego Lwów nie dopisał?

Lwów, 20. kwietnia.

(a) Według dotychczasowych obliczeń Lwów złożył dotąd na poczet daniny państwowej kwotę 125 milionów marek. Taka bowiem kwota wpłynęła do kas skarbowej i miejskiej od wielokrotności podatków gruntowego, domowo - czynszowego i zarobkowego.

Dla informacyi interesowanych podajemy, że z dniem 25. kwietnia upływa termin drugiej i ostatniej raty od powyższej kategoryi daniny, wobec czego nie należy zwlekać z opłatą, tembardziej, że po upływie tego terminu zaległe raty będą ściągane przymusowo z kosztami egzekucyjnemi i odsetkami za zwłokę w wysokości 5 procent miesięcznie. Wpłaty przyjmują kasy poboru w ratuszu w parterze, drzwi nr. 32 i 27.

Wymiar daniny od lokatorów jest w toku i niebawem zostanie ukończony, poczem odnośne obowiązujące przepisy będą podane do wiadomości publicznej. Niezależnie od tego już teraz wpływają rozmaite kwoty od lokatorów na poczet daniny. Stwierdzić należy, że danina we Lwowie **wypadła naogół średnio.** Znaczna ilość osób wstrzymała się od płatności pierwszej raty (której termin upłynął dnia 14. marca), wobec czego **magistrat wdrożył już przeciw niechętnym kroki przymusowe.** Że Lwów nie wywiązał się należycie z obowiązku wpłacenia daniny, to wpływa na to jednocześnie fakt zubożenia miasta w czasie wojennym. Kilkakrotne inwazye nieprzyjacielskie, rabunek i wywóz mienia mieszkańców, ogałacanie ze środków żywności, oto okoliczności, które należy wziąć pod uwagę, gdyż świadczą one o licznych stratach, popartych dokumentami dowodowymi.

Groźba strajku w teatrach miejskich.

'Lwów, 20. kwietnia.

(§) Między komisyą teatralną a lwowską grupą „Związku artystów scen polskich" wybuchł na tle ekonomicznem ostry konflikt, którego niezażegnanie grozi

wybuchem strajku we wszystkich trzech teatrach miejskich.

Artyści i cały personal teatralny zażądali tuż przed świętami podwyższenia płac o conajmniej 50 proc. Po dłuższych naradach z **wiceprezydentem dr. Chlamtaczem** i po naradach subkomitetu komisyi teatralnej, zgodzono się na podwyżkę 20—30 proc. Na podwyżkę tę zgodzili się też wszyscy artyści wraz z całym personalem i podjęli z góry podwyższoną już płacę za drugą połowę kwietnia.

Tym czasem dnia 18 kwietnia odbyło się Walne Zgromadzenie Koła miejscowego Zw. A. S. P., na którem

zapadła uchwała, unieważniająca zawartą już ugodę

i postawiono na nowo żądanie podwyższenia płacy o **50 proc.**

Delegacya Walnego Zgromadzenia przedłożyła żądania te wiceprez. Chlamtaczowi z tem, że **artyści oczekują odpowiedzi najdalej do niedzieli wieczór,** a gdyby żądaniom ich odmówiono, rozpoczną bezzwłocznie strajk.

Wiceprez. Chlamtacz zwołał wobec tego na wczoraj posiedzenie subkomitetu komisyi teatralnej, który obradował przez całe popołudnie. Subkomitet stanął jednak na stanowisku, że

finanse teatru przedstawiają się bardzo źle.

Inwestycye najkonieczniejsze nietylko pochłaniają prawie cały dochód, ale idą w miliony. Od lipca 1921 r. do dziś wydano około 30 milionów na dekoracye, garderobę itp. najpotrzebniejsze inwestycye. Teatr pracuje ze stałym deficytem, a dalsza podwyżka cen wstępu jest wykluczona, gdyż mierna i tak frekwencya spadłaby w dalszy ciągu. Frekwencya bowiem publiczności zupełnie nie dopisuje, bo zamiast spodziewanych 70—75 proc. wynosi ona 40—50 proc., tylko w Małym Teatrze jest nieco większą, a w teatrze Nowości przeciętna frekwencya wynosi tylko 30 proc.

Gdyby komisya chciała uwzględnić żądania artystów i personalu teatralnego, deficyt wzrósłby o 3—5 milionów miesięcznie, a już dziś wynosi on przeciętnie około 3 milionów miesięcznie. **Ostateczna decyzya w tej sprawie zapadnie na jutrzejszem posiedzeniu pełnej komisyi teatralnej.**

Wstrzymanie budowy nowych telefonów we Lwowie.

Okręgowa Dyrekcya skarbu poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Trudności techniczne i niemożność wyposażenia tut. centrali telefonicznej w urządzenia potrzebne do rozszerzenia miastowej sieci telefonicznej we Lwowie są przyczyną, że do czasu **nie będzie się urządzać żadnych nowych telefonicznych stacyi abonamentowych.** W rezultacie wszystkie podania o urządzenie takich stacyi, które wpłynęły dotychczas do dyrekcyi poczt i telegrafów, stały się niewykonalne, a ewentualne ich uwzględnienie nastąpi dopiero w warunkach korzystniejszych dla rozbudowy.

Ze względu jednak na prawdopodobieństwo zrzeczenia się w międzyczasie wielu podobnych żądań, oznajmia dyrekcya poczt i telegrafów, że w przyszłości weźmie pod rozwagę urządzenie tylko takich stacyi abonamentowych, co do których petenci doniosą, iż trwają w dalszym ciągu przy żądaniu ich urządzenia. Dotyczące zawiadomienie (pisemne) winno nastąpić w najprostszej formie i wolne jest od opłaty stemplowej, o ile reflektanci poprzednie swe podania o urządzenie stacyi należycie ostemplowali.

* * *

Tyle mówi urzędowa enuncyacya zarządu poczt. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywoła powyższa wiadomość w naszem mieście, a zwłaszcza w kołach przemysłowo-handlowych, dla których kwestya posiadania połączenia telefonicznego jest w obecnych czsach prawie zagadnieniem istnienia i normalnej pracy. Także wiele instytucyi poważnych, adwokaci, lekarze itd. padają ofiarą gospodarki i warunków, w jakich znajduje się od szeregu lat nasze miasto.

Nadzw. awans kolejowy w obrębie dyrekcyi stanisławowskiej.

P. Minister kolei żelaznych zamianował z ważnością od 1. grudnia 1921:

Radcami kolejowymi: Ojaka Wilhelma kontrolora przewozów w Stanisławowie i inż. Maryańskiego Stanisława, zast. nacz. warsztatów w Stanisławowie.

Inspektorami kolejowymi: Baumgartena Karola, naczelnika Urzędu ruchu w Czortkowie; Steca Antoniego, zast. naczelnika Urzędu ruchu w Kołomyi; Krzyżanowskiego Korneła, kontrolora kas w Stanisławowie; Rzońcę Stanisława, nacz. magaz. zasobów w Stanisławowie i Heinricha Stanisława, kierownika działu Wydziału VIII. w Stanisławowie.

Starszymi komisarzami kolejowymi: inż. Bilińskiego Jarosława, Wydz. III. w Stanisławowie; inż. Mahlera Juliana, zast. nacze. Parowozowni w Stanisławowie i Migockiego Franciszka, kierownika działu Wydz. II. w Stanisławowie.

Starszymi rewidentami: Sienkiewicza Włodzimierza, Urząd ruchu Stanisławów; Kobrzyńskiego Włodzimierza, Urząd ruchu Kolomyja; Hunce Zygmunta, naczel. Urzędu stacyjnego Skała; Gryczuka Józefa, kierownika działu Wydz. I. Stanisławów; Ferusa Henryka, naczel. stacyi Bukaczowce; Strohala Jana, Wydz. VIII. Stanisławów; Torbe'go Wilhelma, Urząd ruchu Kolomyja; Dutke Michała, Urząd ruchu Stanisławów; Melnyka Włodzimierza, Urząd ruchu Kolomyja; Szpilfogla Józefa, Urząd ruchu Stanisławów; Swaczyńskiego Józefa, kontrolora kas Stanisławów; Suskiego Edwarda, kierownika działu Wydz. VIII. Stanisławów; Laskowskiego Jana, zast. naczelnika S. U. D. Stanisławów I. i Międzybrodzkiego Jana, zast. naczel. S. U. D. Stanisławów II.

Starszym oficyałem: Pecza Karola, kier. działu Wydział VII. Stanisławów.

Rewidentami kolej.: Rybickiego Stanisława, Urząd ruchu Stanisławów; Zahajkiewicza Dymitra, Wydział VI. Stanisławów; Gorzemskiego Tadeusza, S. U. D. Halicz; Stubera Ludwika, Wydz. VII. Stanisławów; Cieszyńskiego Józefa, nacz. Urzędu stac. Żurawno-Nowosielce; Grędalskiego Piotra, Urząd ruchu Czortków.

Oficyałami: Spodara Michała, Wydz. VII. Stanisławów; Wichego Adolfa, Warszt. sygnał. Stanisławów; Preissa Ludwika, Wydział VII. Stanisławów; Sokuła Adama, Wydział VII. Stanisławów; Kotzy'ego Józefa, warszt. sygnał. Stanisławów; Ogibińskiego Stanisława, zawiad. stacyi Gwoździec; Kopczyńskiego Maryana, Wydz. V., Stanisławów i Zajączkowskiego Zygmunta, kierownika kancelaryi głównej Stanisławów.

Adjunktami kolej.: Ickowicza Szymona, Urząd stac. Halicz; Dutkę Jerzego, Urząd ruchu Stanisławów; Wolczuka Józefa, zawiadowcę stac. Chodaczków; Rzeszota Michała, Urz. stac. Niepokołowce; Kochańskiego Szczepana, Wydz. III. Stanisławów; Szałaśnego Stanisława, Urz. stac. Chryplin; Głuchowskiego Juliana, Wydz. III. Stanisławów; Gonka Tadeusza, Wydz. III. Stanisławów; Bonga Artura, Urząd ruchu Stanisławów i Isakiewicza Juliana, Wydz. I. Stanisławów.

Kilka uwag o budżecie kolejowym na rok 1922.

—oo—

Lwów, 20. kwietnia.

Przerzucając pobieżnie budżet kolej. nasunęły się na razie nam te skromne uwagi, a mianowicie: Pod § 6 poszczególnych rozdziałów służby kolej. jest rubryka: **premie.** Przeznaczenie tych premii wedle szematu zarachowania przewidziane jest za ekonomiczną gospodarkę w dziedzinie płac, materyałów, inwentarza itd. Zdawałoby się, że ten, tak przewidujący paragraf, na podstawie którego możnaby rzeczywiście wprowadzić oszczędności przy obopólnej korzyści Zarządu kolejowego i pracowników, jest w budżecie Ministerstwa odpowiednio uwzględniony. Tymczasem podam kilka cyfr dla wszystkich dyrekcyi działów służbowych.

Służba centralna —. Służba drogowa —. Służba stacyjna —. Służba konduktorska 7 milionów. Służba trakcyi 1.105,017.000. Służba warsztatowa 3 652,348.000. Służba elektrotechniczna 108.613.000. Służba zasobów —.

Wskazuje to, że forytuje się jednostronnie tylko personal warsztatowy i maszynowy, ze szkodą personalu drogowego, a także i stacyjnego, bo o personalu centrali dyrekcyjnej, to już z reguły się nie pamięta. Woły robocze w postaci naczelników działów, wydziałów i ich zastępców, ci mogą mieć to zadowolenie, że należy być zawsze na usługi służby, ale czy oni mają co ubrać, czy mają z czego żyć, to jest rzeczą podrzędną.

O ile wiadomo, na premie wydziału drogowego stawiano w poszczególnych dyrekcyach bardzo skromne kwoty, bo około kilka milionów wynszące, ale te nie zostały uwzględnione w żadnej dyrekcyi. Zdaje się z tego powodu, że personal ten jest zanadto potulny, a rozrzucony po liniach, nie podlega taikm fermentom, jak personal warsztatowy. Dzięki temu dla tego personalu nie przewidziano więc nic w budżecie, podczas gdy pozycya na premie warsztatowe w najmniejszej dyrekcyi gdańskiej wynosi 110 milionów, a największa w warszawskiej 300 milionów. — W służbie trakcyi najmniejsza premia w dyrekcyi stanisławowskiej wynosi 35 milionów, a największa w warszawskiej 150 milionów.

Jest tam w budżecie kolejowym tabela C, z której można się dowiedzieć, ile w każdej dyrekcyi jest **pracowników etatowych w poszczególnych stopniach płac.**

I tak oprócz stopnia I-go, który ma tylko prezes dyrekcyi, w stopniu II-gim widzimy w warszawskiej dyrekcyi 11, w radomskiej 8, w wileńskiej 15, w poznańskiej, gdańskiej i stanisławowskiej po 2, w krakowskiej 3, **a we Lwowie 4.** — W stopniu III-cim w warszawskiej 82, w radomskiej 42, w wileńskiej 98, w poznańskiej i gdańskiej po 8, w krakowskiej 47, **we lwowskiej 47,** a w stanisławowskiej 17. W stopniu IV-tym w warszawskiej 63, w radomskiej 42, w wileńskiej 93, w poznańskiej 38, w gdańskiej 19, w krakowskiej 135, **w lwowskiej 132,** a w stanisławowskiej 52. Z porónania tego widzimy, że uprzywilejowane są w stopniu II i III płac dyrekcye warszawska, radomska i wileska, a upośledzone są pod tym względem poznańska i gdańska **i 3 dyrekcye małopolskie.** Skutkiem tego liczba pracowników w stopniu IV w dyrekcyach warszawskiej, radomskiej i wileńskiej jest już niższa (względnie równa radomskiej) od liczby pracowników w III-cim stopniu płac, podczas gdy w Małopolsce liczba tych pracowników jest trzykrotnie większą od liczby pracowników stopnia trzeciego. **To wskazuje na niejednolitość zeszeregowania najwyższych pracowników, a więc przedewszystkiem pracowników z akademickiem wykształceniem w poszczególnych dyrekcyach polskich.**

I tak np. w Królestwie i w wileńskiej dyrekcyi wszyscy naczelnicy wydziału drogowego, ruchowego i mechanicznego są w stopniu II-gim płac, ich zastępcy zaś w stopniu II-gim b (pośrednio między II a III-cim stopniem płac), podczas gdy w Małopolsce z reguły ci naczelnicy są w III, a zastępcy w IV-tym stopniu, co najwyżej z wyrównaniem płacy do III-go stopnia.

Zarząd kolejowy winien na wszelkie przeoczenia w budżecie kolej. zwrócić uwagę i zapobiedz forytowaniu jednych pracowników przy równoczesnem krzywdzeniu równorzędnych pracowników z innego działu służbowego, lub innej dzielnicy Polski.

Dr. Schleicher nie przyjął godności Nadzw. Komisarza dla walki z drożyzną!

Lwów, 20. kwietnia.

(a) Jak się dowiadujemy, wiceprezydent miasta dr. F. Schleicher nie przyjął proponowanego stanowiska Nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną, usprawiedliwiając się nadwątlonem zdrowiem.

W sprawie tej odbyć się ma w Warszawie konferencya, dokąd też dr. Schleicher dziś wyjeżdża.

Lwowska Izba handlowa w sprawie podatku dochodowego.

Lwów, 20. kwietnia.

(§) Wedle ostatniego urzędowego komunikatu mija termin przedkładania zeznań do podatku dochodowego na rok 1922 z dniem 1. maja br. W międzyczasie jednak Sejm uchwalił nowelę do ustawy o podatku dochodowym, która już obowiązuje przy obecnym wymiarze podatku dochodowego na rok 1922. Ponieważ jednak noweli tej dotychczas nie ogłoszono w Dzienniku ust. pp. nie można też na razie sporządzać odnośnych zeznań podatkowych. Z tego to powodu zwróciła się lwowska Izba handlowa i przem. w drodze telegraficznej do ministra skarbu z prośbą o przedłużenie tego terminu do 1. czerwca. O ileby termin nie został przedłużony, byłoby wskazanem, by podatnicy indywidualnie wnosili przed 1. maja podania do władz skarbowych o przedłużenie tego terminu do dnia 1. czerwca.

MICHALINA SZWARCÓWNA.

25

Bellissima Julietta.

(Dokończenie).

— Tytanjo, przecież ten osioł cię kopnął, śmiały się gdyby setki głosów.

— O nie! usłyszeli goście dźwięczny, jasny głos idący z tej głębi, gdzie była polana. To jest pieszczota mego najmilszego, mówiła z rozanieloną twarzą, to jest dowód miłości mego ukochanego.

Wstrzymano oddechy. Nikt nie śmiał się poruszyć.

— Czy takie było życzenie księcia?

— O tak, drogi M'Ohatmo, wzruszony rzekł Castel-Forte — i nie wiem teraz co czynić i podziwiać cię, czy dziękować.

Znów zapanowała cisza. Siła, idąca z oczu lekarza dusz, zmusiła głowy obecnych, by wszystkie zwróciły się ku niemu, mimo że nie znikł jeszcze obraz Tytanji pieszczącej osła.

M'Ohatma mówił:

— Ten osioł był zapewne przedtem człowiekiem, i kto wie czy nie zostanie nim powtórnie. Bywa tak często na świecie. W każdem zwierzęciu tkwi już coś z człowieka, w każdym człowieku jeszcze ciągle pokutuje coś ze zwierzęcia. — Czasami z ptaka. Czasem z gada. Ukryte ono bywa zazwyczaj tak głęboko, że trudno je dostrzec nawet rodzonemu bratu. Ale spróbujmy je wywołać!

— Nie! Nie! runął okrzyk, lecz jakgdyby zawstydzony, zamilkł natychmiast. Tylko Corinna i książę siedzieli zadumani.

Jednakże wzrok M'Ohatmy odebrał już zebranym wolę.

Niespokojnie spozierał sąsiad na sąsiada. Nagle ukazała się w rogu salonu głowa kreta, z drugiej zaś wychylił się łeb konia. Ktoś krzyknął ujrzawszy niedaleko błyszczące oczy wilka, gdy w tym samym momencie ów wilk ujrzał w krzyczącym drugiego wilka.

I też krzyknął.

Były głowy baranie i pawie, było kilka hyen i tygrysów. Śliczna głowa jelenia ukazała się nad księciem a nad Corinną unosiła się jaskółka.

W tem — — — Corinna krzyknęła i chwytając księcia za ramię zawołała: patrz!

Z poza szyji lorda Nelvila wychylił się łeb lisa i patrzył na nią gorejącemi ze złości oczyma. Za chwilę jednak zmienił się w pudla a potem w koguta, który uleciał na poręcz fotelu i zapiał.

Była taka cisza, że słyszano łoskot serc swoich bliźnich.

Jeden widział wszystkich, nikt nie widział siebie.

Salon zaś pełen był zwierząt...

Wówczas niespodziewanie zapadła ciemność. Zwolna, zwolna poczęły z powrotem same rozjarzać się świece. Czerwień ich stawała się coraz jaśniejsza aż przeszła w biały płomień. M'Ohatma wstał wówczas, a twarz jego była jak zwykle kamienna, spokojna i nieprzeniknona.

Goście powstali i patrząc wszędzie i nigdzie rozpoczęli gwarną i żywą rozmowę, dając przedewszystkiem wyraz swemu zachwytowi.

Raz tylko przerwano ją, gdy na prośbę księcia Castel-Forte Corinna poczęła improwizować.

Przejęta nieznanem od dawna uczuciem swobody, czując powracającą siłę, przemówiła:

— O duchy wielkiej, drogiej mojej Italii. Wejrzyjcie na mnie, która znów, przychodzę do was i korzę się. Przebaczcie, żem ośmieliła się zapomnieć o was! Oto wołam dziś: o życie! o radości! — o radości! o życie! bądź pozdrowione!

A podczas gdy słowa jej popłynęły gorące jak lawa, szybkim i cichym krokiem, wymknął się lord Nelvil z pałacu.

Lecz odejścia jego nikt nie zauważył, prócz służby.

— — — — — — — — — — —

Zaledwie Constant mógł zgrzytnąć zębami a Boufflens złośliwą uwagę szepnąć Wellingtonowi, gdy u drzwi uczynił się ruch i do salonu wszedł zdyszany Chateaubriand, wołając już od progu:

— Czy wiecie co się stało?

Pani Recamier wstała szybko, na jego widok i oczy jej nie umiejąc, czy nie chcąc panować nad swym wyrazem powiedziały mu natychmiast z jakiem utęsknieniem go czekały.

Goście tymczasem śmiejąc się, zwrócili również ku poecie.

— Nic dziwniejszego, chyba nad to, cośmy tu właśnie słyszeli, zaopiniował Wellington, całując rękę pani de Stael.

— Napoleon uciekł z Elby i lada dzień przybędzie do Paryża!

— Napoleon? krzyknęła pani de Stael, zrywając się z miejsca, przyrażonym wzrokiem oblatując salon.

— Kiedy uciekł? W jaki sposób? Czy to tylko prawda?

Z DNIA.

AWANTURA W GENUI.

Jak świat długi i szeroki
Telegramów jęczy trąba;
Nad zatoką Genueńską
Pękła bomba!
Chytry zwąchał się bolszewik
Z swoim bolszewickim bratem
I bez wiedzy koalicyi
Połączyli się traktatem.
Stary George jest zły jak pies,
Warknął groźnie: hau! hau! hau!
To jest bezczelności kres,
Brzydko, panie Rathenau!
Francuz zapakował kufry,
Włoch się boi konsekwencyi,
Skirmunt wszystkich uspokaja,
Nie chcąc rozbić konferencyi.
Mówi się o ideałach,
Czyliż pustych słów nie szkoda?
Tak wygląda pokój świata,
Tak wygląda wielka zgoda.

Nemo.

Mówże — Rene! Co z nami będzie jeśli to prawda? — rzucili się wszyscy do Chateaubrianda, który dotarł właśnie do Julietty, łącząc rozkochane spojrzenie z jej tęsknym wzrokiem.

— Nadchodzi znowu czas wygnania, syknął Constant. Tylko ja już rzeczy pakować nie będę. Własnych ani niczyich.

I wybiegł.

Metternich i Wellington zniknęli wkrótce a po ich odejściu pole pytań, domysłów, niepokoju wzrosło jeszcze bardziej.

Obaczono Chateaubrianda, domagając się po raz wtóry, trzeci, tej samej wiadomości.

Piękny Rene, piękny tą drugą młodością, którą bogowie czasem, gdy pierwsza już minie, obdarzają swych ulubieńców, stał w tem kole zadowolony i dumny.

Był w swym żywiole widząc, iż wszyscy w niego tylko patrzą.

Julietta nie mogła również oderwać spojrzenia od poety, którego słowa ją upajały.

I nagle uczuła, że to jest ten człowiek, na którego tyle lat czekała, którego przyzywała bezustannie, który niepodzielnie zapanuje nad nią, nad jej życiem.

Serce pięknej Julietty po raz pierwszy znalazło swego zwycięzcę.

I po raz ostatni.

Rabunek papierów politycznych w pociągu Berlin—Monachium.

Zamach bolszewicki na kurjera.

Berlin, 19. kwietnia.

(PAT) W. B. K. „Berl. Tageblatt“ donosi, że wczoraj rano znaleziono w pociągu pośpiesznym, jadącym z Berlina do Monachium, obywatela wolnego m. Gdańska, porucznika Herbsta w stanie nieprzytomnym. Okazało się, że por. Herbsta uśpiono chloroformem i zabrano mu wiezione przez niego papiery, pozostawiając natomiast pieniądze i przedmioty wartościowe.

Por. Herbst był dawniej członkiem niemieckiego wolnego korpusu Lützowa, a od roku funguje w charakterze kuryera dowództwa t. zw. Związku budzących się Węgier, Heyasa. Por. Herbst **wiózł od wydalonego niedawno z Warszawy rosyjskiego generała Herszeimana dwa listy politycznej treści z Gdańska do Budapesztu w celu oddania ich** Heyasowi. Ogólnie przypuszczają, że padł on ofiarą zamachu **ze strony bolszewickiej.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W czwartek, 20. kwietnia o godz. 7.30 wiecz. „O skibę“, dramat w 3 aktach Kosora.

W piątek, 21. kwietnia o godz. 7.30 wieczór „Zamarłe oczy“ (Nuza).

W sobotę, 22. kwietnia o godz. 3.30 po poł. „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach.

W sobotę, 23. kwietnia, o godz. 7.30 wieczór „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Smetany.

TEATR MAŁY.

W czwartek, 20. kwietnia o godz. 7.30 wiecz. „Nieporozumienie“, komedya w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W piątek, 21. kwietnia o godz. 7.30 wieczór „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 akt. Bissina.

W sobotę, 23. kwietnia, o godz. 7.30 wieczór „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 akt. Bissina.

TEATR NOWOŚCI.

W czwartek, 20. kwietnia o godz. 7.30 wiecz. „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykau'a „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykau'a.

W piątek, 21. kwietnia o godz. 7.30 wieczór „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykay'a.

W sobotę, 23. kwietnia, o godz. 7.30 wieczór „Miliarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana.

Teatr lit.-art. „Ul“ program od 18 kwietnia. 1. Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Venterry. 2. „Złoty interes“ sketch. 3. „Business is business“ operetka. Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

Program Bagateli. Program Świąteczny od 16 do 21 kwietnia br. 1) Część koncertowa pp. Lubicz, Noskowska, Kamiński, Dawidowicz, Kraus. 2) Występy Andrzeja Hajka. 3) Rewje aktualne z prologie mpióra W. Raorta „Wiosna na Wysokim Zamku“.

Biuro koncertowe M. Tuerka.

Środa 19. kwietnia: Arnold Földesy, wiolonczelista. 5473

—o—

Koncert W. Kaweckiej królowej operetki, w piątek 21. kwietnia w sali Filharmonii z udziałem barytona opery warsz. Kruglowskiego, prof. Piotrowskiego i in. Bilety w magazynie nut Połonieckiego. 3368

—o—

KURS TAŃCÓW modnych i zwykłych ostatni w sezonie rozpoczyna: „ECOLE DE DANSE“ ul. Lindego 5. Wpisy od 5—7 popoł. 3348

—o—

Ks. biskup krak. Sapieha wyjechał przez Warszawę do Belgii, Francyi, Anglii i Włoch. Pobyt ks. biskupa za granicą potrwa około 5 tygodni.

Zakończeniem pobytu min. Michalskiego w Krakowie, było urządzone wczoraj na jego cześć przyjęcie w Izbie handlowej. Na raut ten przybyło około 500 zaproszonych osób z najwybitniejszych sfer Krakowa. — Wczoraj przed południem min. dr. Michalski wyjechał w towarzystwie prezydenta lwowskiej Izby skarbowej, p. Bugny do Białej, celem uzyskania materyałów odzieżowych po cenach kosztów produkcyi dla urzędników skarbowych z Małopolski wschodniej, zrujnowanych przez wojnę.

Wobec nadmiaru personalu na kolejach państwowych i zarządzonej redukcyi sił, wydany został zakaz przyjmowania nowych pracowników kolejowych.

(a) **Budżet gminy na rok 1922.** W bieżącym tygodniu kończą się obrady magistratu nad budżetem gminy na rok 1922. Od poniedziałku począwszy obradować będzie nad budżetem komisya budżetowa Rady miejskiej pod przewodnictwem r. Terenkoczego.

Konfiskata. Skonfiskowany został Nr. 4411 czasopisma „Gazeta Codzienna“ z dnia 20 kwietnia za artykuł na stronie 2-giej pod tyt.: „Dokoła bagniska Puzappu“.

(a) **Na onegdajszem posiedzeniu sekcyi finansowej Rady miejskiej** pod przewodnictwem r. Terenkoczego uchwalono subwencye następującym instytucyom: Szpitalowi SS. Miłosierdzia subwencya w kwocie 10.000 mk., Zakładowi dla głuchoniemych 30.000 mk. Nadto uchwalono w myśl referatu r. Winiarza ustanowić 3 stypendya dla dziewcząt po 500 mk., zaś 6 stypendyów dla chłopców po 500 marek. Na dokończenie budowy miejskiego Zakładu sierót postanowiono zaciągnąć pożyczkę o wysokości 42 miliony marek.

Sobotni wieczór z tańcami, zapowiedziany na inauguracyę sezonu wiosennego w Kasynie i Kole lit. art. posiada z góry zapewnione powodzenie. Do tańców przygrywać będzie orkiestra braci Osadów; bufet przygotowuje Koło pań T. S. L. Bliższych szczegółów udziela sekretaryat.

Co się dzieje z p. Janiną Leszczyńską? Dyrekcya policyi we Lwowie komunikuje: Stefan Leszczyński z Wilna (ul. Popowska 31 m. 1) wniósł prośbę o odszukanie jego zaginionej siostry Janiny Leszczyńskiej, córki Władysława, ar-

tysty-malarza i Teofili z Olszewskich, urodzonej 18/5. września w r. 1899 w Rostowie nad Donem. Wyjechała ona z Moskwy w październiku 1917 do Romanowa na Wołyniu. Podczas inwazyi bolszewickiej w r. 1920 była w Łańcucie, pracując w jakiejś jadłodajni, gdzie straciła wzrok i przez jakiegoś lekarza, który się nią zaopiekował została wywieziona do Lwowa. Od tego czasu niema żadnej wiadomości.

(a) **Ukaranie szynkarzy.** Magistrat na ostatniem swem posiedzeniu ukazał 2 właścicieli restauracyi po 6000 mk. za podawanie napojów alkoholowych w niedzielę. Nadto pewnego szynkarza ukarano grzywną 700 mk. za tajemne poddzierżawienie zarobkowości. Taką samą grzywną ukarany też został poddzierżawca. Nadto ukarał magistrat 108 dozorców i właścicieli realności za przekroczeniee przepisów sanitarno-policyjnych.

(h) **Fatalne skutki eksplozyi pocisku szrapnelowego.** W ubiegłą sobotę 22-letni Mikołaj Martyn pragnąc posiąść proch do tradycyjnej świątecznej strzelaniny, począł w warsztacie w swym domu rozbierać pocisk szrapnelowy. W pewnej chwili pocisk eksplodował rozrywając manipulującego Martyna na kawałki, oraz wzniecił pożar, który objął w jednej chwili cały dom, niszcząc go doszczętnie. Oprócz budynku mieszkalnego, spłonęły wszystkie urządzenia gospodarskie, inwentarz, zboże, a szkoda wynosi 7,500.000 mk. W czasie tego pożaru zwłoki Martyna spaliły się doszczętnie. Z powodu panującego wiatru, ogień rozszerzył się na sąsiednie zabudowania Stefana Łozy, i objął cały dom i stajnię wyrządzając szkodę na 2 i pół miliona marek. W czasie pożaru, który miał miejsce w południe, mężczyźni byli w polu, a same kobiety zdołały tylko wyratować bydło.

(h) **Pożar kościoła w Łubnie.** Onegdaj spłonął doszczętnie w Łubnie pow. Brzozów tamtejszy kościół parafialny, wraz z całem wewnętrznem urządzeniem. Kościół ten z drzewa modrzewiowego, kryty gontami, kupiony został w r. 1593 przez właścicielkę dóbr Wapowską od schyzmatyków. Ubezpieczony był on w towarzystwie asekuracyjnem „Floryanka" w Krakowie na 3.600 koron. Pożar wybuchł wieczorem w jednej z bocznych nisz zwanej skarbcem, gdzie znajdowało się „wieczne światło". Krytycznego dnia po południu proboszcz ks. Wawrzyniec nalał nafty do lampki, zaświecił ją i wyszedł, drzwi zamknąwszy na klucz, który schował do kieszeni. W jaki sposób pożar powstał, nie zdolano tego narazie wyświetlić. Ponieważ jednak ks. Wawrzyniec otrzymał jeszcze w styczniu anonimowy list z pogróżkami, przeto istnieje silne podejrzenie, że pożar wywołała jakaś zbrodnicza ręka z zemsty. W tym kierunku rozpoczął dochodzenia prowadzący śledztwo kom. Liczkowski. Wyrządzonej szkody nie zdolano narazie ustalić.

Nieszczęśliwy wypadek złodzieja lasowego.

Lwów, 20. kwietnia.

(h) W lesie wł. dóbr hr. Brunickiego z Łubienia Wielkiego popełniono w ostatnich czasach liczne kradzieże drzewa opałowego. Wobec tego leśniczy polecił gajowym Michałowi Hajduczkowi i Michałowi Bodnarowi, Dmytrowi Hajduczkowi i Wasylowi Tarawskiemu urządzić na złodziei zasadzkę. Kiedy powyżsi dnia 15 b. m. rano patrolowali w lesie, ujrzeli Wojciecha Zatorskiego i Hryńka Kowala z Mostek pow. Pustomyty usiłujących wywieźć furę skradzionego drzewa. Na widok gajowych, złodzieje usiłowali uciec, jednakowoż Hajduczek dopędził Zatorskiego, który prowadził konie, a gdy ten na jego wezwanie nie stanął, Hajduczek chwycił konie za lejce, trzymając w prawej ręce strzelbę. Zatorski nie zważając na to, dalej popędzał konie, a obiema rękami chwycił za lufę strzelby, usiłując ją wyrwać gajowemu. Wskutek silnego szarpnięcia spowodował wystrzał,

a kula ugodziła go w serce tak, że natychmiast padł trupem.

Dwaj drudzy gajowi usłyszawszy wołanie i strzał, wybiegli z swych kryjówek i chwycili uciekającego kowala z karabinem w ręku, którego odstawili do posterunku policyi w Łubieniu.

(„) **Podrzucone niemowlę.** Wczoraj na ul. Bohmów 5 jakaś kobieta podrzuciła niemowlę płci męskiej w wieku 1 roku. Posterunkowy policyi oddał to dziecko w opiekę komisaryatowi policyjnemu w śródmieściu.

(„) **Kradzieże.** Ze strychu Maryana Pankiewicza przy ul. Zofii Chrzanowskiej 12 niewyśledzony dotąd sprawca, po włamaniu się, skradł bieliznę wartości 68.000 mk. — Z Hotelu Francuskiego z pownicy skradziono wczoraj trunki wartości 300.000 mk.

—o—

Z powodu uszkodzenia 1. aktu filmu „Cesarzowa Elżbieta" dalsze wyświetlanie stało się niemożliwe. Po otrzymaniu nowej kopii filmu, zostanie on wznowiony. Dyrekcye kinoteatrów „Kopernik" i „Marysienka".

—o—

Z sali koncertowej.

Lwów, 20. kwietnia.

Wiolonczelista Arnold Földesy, który od kilku lat stał się rywalem głośnego Casalsa, to instrumentalista o pierwszorzędnej technice i wielkim uduchowionym artyzmie, którego temperament i odwaga (p. Sarasatego „Melodye cygańskie") zadziwia, a improwizacyjna gra często porywa słuchacza a nawet i przekonywa. Földesy to muzyk, w którego ręku instrument szlachetnieje. W koncercie Volkmanna i „Waryacyach" Czajkowskiego uderza męskie uduchowienie tonu i wyrazu, szlachetność prowadzenia kantyleny, która porusza duszę do głębi.

Już po pierwszych tonach koncertu Volkmanna zaimponowała olbrzymia siła tonu, która nawet w wysokich pozycyach i najszybszych pasażach zachowuje swą pierwotną wytrzymałość i wyrazistość. Kto takiemi zaletami wirtuozowskiemi włada, jak Földesy, ten może porwać się na tego rodzaju utwory brawurowe jak Sarasatego „Melodye cygańskie" i Poppera „Prząśniczka"; słucha się takiej brawury wprost z zapartym oddechem i podziwia, do czego artyzm może doprowadzić. Ci, którzy w wykonaniu tego rodzaju utworów widzieli jednostronność artyzmu, zmienili swe zdanie po wysłuchaniu „Melodyi" Cuia, a zwłaszcza po nadprogramowo odegranej pierwszej części z Bacha suity C-dur na solową wiolonczelę. Tutaj wytrzymałość siły tonu, technika i głębokie przejęcie się duchową treścią utworu stworzyły całość muzyczną wysoce udoskonaloną. Sala koncertowa była po brzegi wypełniona a entuzyazm, z jakim przyjmowano artystę, był ze wszech miar szczery i zasłużony.

n. r.

KRONIKA SPORTOWA

Wyniki „Pogoni" w Czechach.

Lwów, 20. kwietnia.

Niedziela 16 bm.: Pogoń—Polaban (Nymburg) 3:3.

Poniedziałek 17 bm.: Pogoń—Polaban 2:1.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

JÓZEF RENAUD. 32

ŻYWA SZPILKA.

Tłómaczyła z francuskiego dr. F. Nossig.

(Dokończenie.)

Chociaż jestem człowiekiem nauki, nie cofam się przed czynem... Przy pomocy mojego Ramou, próbowałem w nocy dostać się do mieszkania powieściopisarza. Liczyłem na to, że skoro uda mi się spalić manuskrypt i fotografie, Heckey może nie wróci już do tego tematu.

Ażeby jednak módz wyłamać zamek, trzeba mieć pewne wiadomości, których my nie posiadaliśmy... Przedsięwzięcie nie udało się.

Co począć?

W rozpaczliwem mojem położeniu myślałem także o tem, że gdybym **po opublikowaniu książki** zastrzelił tego, znanego z oszczerstwa specjalistę, lub, gdyby córka moja to uczyniła, nie znaleźliby się sąd, któryby nas potępił, a opinia publiczna usprawiedliwiłaby nas zupełnie...

Lecz w ten sposób nie zapobiegłbym nieszczęściu, bo książka bądź co bądź ukazałaby się.

Karyera wojskowa mojego zięcia splamiłaby się skandalem, zapewne musiałby wystąpić z armii. Moja mała byłaby wzgardzona przez swych rówieśnic, a może nawet przez męża swego.

Widział pan ich w domu, panie Rozes, moją małą i męża jej. Czy nie pojmuje pan, że wszelkimi środkami musiałem bronić ich szczęścia?

W tym celu musiałem działać nie po ukazaniu się książki, lecz przedtem... Poinformowałem się więc dokładnie o wszystkich zwyczajach Hekey'a. Wszystko odbyło się tak, jak pan opowiedział. Nie wyjaśniłeś pan tylko jednego szczegółu, zresztą mniej ważnego. Nie miałem zamiaru użycia szpilki egipskiej jako broni, dopiero obrót dyskusyi, jaką przeprowadziłem z Heckey'em na ten temat poddał mi myśl posłużenia się nią. Tym sposobem rezultat miał pozór tem bardziej tajemniczy.

Mój były służący powierzył mi następnie na jedną noc klucze mieszkania Heckey'a. Trzeba było bowiem usunąć koniecznie manuskrypt i fotografie. Nie mogłem tego dokonać bez złamania pieczęci, umieszczonych przez policyę. Dla zamaskowania nieporządku, jakie wizyta moja poczyniła w mieszkaniu, Ramou i ja powiększyliśmy jeszcze do przesady bezład. To ochroniło służącego przed podejrzeniem i zaciemniło jeszcze całą sprawę. ...Wiedziałem, że trzeba wdziać rękawiczki, by nie zostawić odcisków palców.

Tak, popełniłem wielki błąd, chcąc odciągnąć pana od sprawy zapomocą psychicznej władzy Ramou, licząc na to, że przerażenie skłoni pana do porzucenia śledztwa... Nie miałem aż do końca upartej wytrwałości i zimnej krwi zawodowego mordercy... Morderstwo, które popełniłem, nie obciążało mi sumienia, lecz rozstroiło mi nerwy... Byłem jak pływak, który czując, że tonie, robi tem gwałtowniejsze ruchy i zapada się głębiej jeszcze... Gdy opinia publiczna zażądała, ażeby sprawę powierzono panu, czułem, że jestem stracony. Jedyną moją nadzieją było, że halucynacye i wizye sztucznie wywołane sprowadzą pana na drogę fałszywych hipotez, lub pozbawią pana odwagi.

Gotów jestem iść z panem. Nie sądzę zresztą, iżbym miał powód obawiać się wyroku trybunału... Usprawiedliwieniem mojem będzie ten oto manuskrypt. Oto powieść, którą Oskar Heckey napisał o nas...

Terraube wręczył Rozesowi grubą niebieską teczkę, zawierającą duże arkusze manuskryptu.

Przyjaciel mój otworzył teczkę. Przerzucał kartki. Nastała głęboka cisza, słyszano szelest odkładanych kartek... Od czasu do czasu Rozes podawał mi arkusz, specyalnie charakterystyczny. Były to rzeczy okropne!... Alicya przedstawiona była jako mała kurtyzana, Terraube jako stary pośrednik i rajfur, Cherizy jako galonowany kobieciarz... Wzruszająca historya adoptowanego dziecka, przekształconą była w wstrętną karyerę ulicznicy... Fotografie zaś zdjęte przed laty w Aleksandryi miały uwierzytelniać wszystkie te podłości.

Po ukończeniu, Rozes starannie powkładał arkusze do teczki.

Potem rzekł do mnie:

— Henryku, widzę, że masz stylograf. Pisz! I podyktował mi następujący komunikat do

KOMISYA PRZY PRACY.

Genua, 19. kwietnia.

(PAT.) Wobec pomyślnego przebiegu konferencyi przedpołudniowych, wezwano poszczególne komisye do kontynuowania pracy.

POLSCY EKSPERCI KOLEJOWI.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. m.) Z ramienia ministerstwa kolei udali się do Genui pp. Franck i Gejsztor. Eksperci ci wiozą na konferencyę specyalny memoryał o stanie i potrzebach kolejnictwa polskiego. Memoryał ten zawiera także daty w sprawie **korzystania ze sieci kolei polskich dla osiągnięcia kontaktu Europy zachodniej z wschodnią** i wykaz potrzeb kolei państwowych polskich.

PRACE POŚWIĄTECZNE SEJMU.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. m.) Prace poferyalne Sejmu ustawodawczego rozpoczną się w **najbliższy wtorek t. j. 25. b. m.** Przed południem tego dnia obradować będą komisye skarbowo - budżetowa (na porządku dziennym projekt ustawy w przedmiocie umorzenia obligacyi pięcioproc. pożyczki państwowej z r. 1920), komisya prawnicza (na porządku dziennym wnioski w sprawie zmiany ustawy z 1. sierpnia 1919 o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa na niekorzyść skarbu państwa z chęci zysków) oraz komisya dla badania przesilenia w przemyśle. Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Sejmu stanie **prawdopodobnie debata nad ostatnią deklaracyą premiera i expose ministra skarbu.**

AMNESTYA SOWIECKO-UKRAIŃSKA.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. wł.) Rząd sowiecko-ukraiński ogłosił amnestyę, której główne zasady są następujące: 1) Skoropadski, Petlura, Tiutiunyk, Machno, Gudiepow i Sawinkow uznani są za przestępców przeciwko wolności ludu pracującego i wyjęci z pod prawa. 2) Wszyscy przebywający za granicą obywatele Ukrainy sowieckiej, uczestniczący w akcyi antysowieckiej, otrzymują zupełną amnestyę. 3) Byli generałowie, członkowie byłych rządów, komitetów centralnych, stronnictw antysowieckich, klubów i organizacyi monarchistycz-

---

dzienników:

„Ze wszystkich stron zapytują mnie listami, telegramami, telefonem, ba, nawet artykułami, jak się rzecz ma z mojem śledztwem; oto moja odpowiedź: Nieudało mi się zupełnie. Nie potrafię wyjaśnić sprawy śmierci Oskara Heckey'a. I za przykładem sędziego śledczego, który sprawę „pogrzebał", ja również zrzekam się dalszego badania.

Jedną tylko pewność uzyskałem, a mianowicie: Podejrzenia, które niektóre pisma skierowały przeciwko pannie Janinie Souverain z Odeonu, są absolutnie bezpodstawne; twierdzenie to moje opiera się na niewątpliwych dowodach materyalnych.

Krzysztof Rozes.

Poczem dodał tonem, w którym przebijała się pokrzywdzona miłość własna i zadowolona dobroć:

— Wyślemy pneumatycznie powyższy komunikat do agencyi Havas'a, Fournier, Radio etc... Afera „Żywej szpilki" jest zakończona.

Terraube chciał dziękować, lecz nie mógł tego uczynić, bo rozpłakał się. Położył głowę na ramieniu opartem o stół i szlochał, jak dziecko. Płacz starca, to widok wzruszający... to też łzy zasłoniły mi oczy. Widziałem jednak, że Alicya chciała pocałować w rękę Krzysztofa Rozesa, który jednak łagodnie ją odepchnął, poczem poszperał w swej kieszeni, wyjął z niej trzewiczek lalki i podał go Alicyi ze słowami:

— Proszę to oddać odemnie małej Tofi!

W sprawie zwolnienia rocznika 1899.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Telef.) (m) Ministerstwo spraw wojsk. wydało rozporządzenie zwolnienia ze służby wojskowej rocznika 1899. Ściśle daty zwolnienia nie zostały jeszcze podane, ponieważ zależy to od rozmiaru przygotowań technicznych.

Nie wskazano również czy zwolnieni będą c[illegible] z tego rocznika, którzy niedawno wstąpili do służ[illegible]by. O tem wszystkiem wydane będzie dodatkowe rozporządzenie.

Rozstrzelanie urzędnika wojskowego w Poznaniu.

Poznań, 19. kwietnia.

(PAT) Dziś rano stracony został urzędnik wojskowy Tadeusz Koszecki, skazany na śmierć za sprzeniewierzenie na szkodę Skarbu państwa przeszło pół miliona marek.

---

nych, mogą wrócić do ojczyzny dopiero po załatwieniu indywidualnych podań.

NOWE PRZEPISY EKSPORTU DRZEWA.

Warszawa, 20. kwietnia.

(Tel. wł.) Jak słychać, komitet ekonomiczny ministrów zdecydował się na poczynienie zmian w sprawie eksportu drzewa. Odtąd eksporterzy drzewa nie będą już musieli dawać ekwiwalentu w podkładach kolejowych za prawo wywozu za granicę takiej samej ilości podkładów. W zamian za to **stawki za wywóz tych podkładów będą znacznie podwyższone.** Po ustaleniu wysokości tych stawek, rozporządzenie zostanie ogłoszone w „Monitorze".

ZAMACH NA LENINA.

Moskwa, 19. kwietnia.

(PAT) Radio. Kule, któremi rewolucyonistka Kapłan strzelała do Lenina, **były zatrute kurarą.**

UMOWA HANDLOWA MIĘDZY POLSKĄ A AUSTRYĄ.

Wiedeń, 19. kwietnia.

(PAT) „N. Wr. Tagblatt" donosi, że w najbliższych dniach rozpoczną się w Warszawie merytoryczne rokowania w sprawie umowy handlowej między Austryą i Polską. Równocześnie będzie też omawiana sprawa wprowadzenia komunikacyi tranzytowej przez Polskę do krajów wschodnich Ukrainy, Rosyi sowieckiej i Rumunii.

Z parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt, 17. kwietnia.

(s) Po uroczystości otwarciu parlamentu mową tronową wygłoszoną przez króla Ferdynanda ukonstytuowały się w ubiegłym tygodniu obie Izby parlamentu, wybierając prezydentów i po 4 wiceprezydentów, po jednym z starego królestwa (regatu) i trzech dzielnic przyłączonych (Siedmiogrodu, Bessarabii i Bukowiny). Prezydentem Izby poselskiej wybrany Orleanu, jednym z wiceprezydentów Jorgu Toma. W senacie prezydentem wybrany Pherekyde, jednym z wiceprezydentów Jerzy hr. Wassilko (Bukowina).

W ostatnim tygodniu parlament obradował nad **ustawą o ochronie lokatorów, która omal nie stała się powodem przesilenia gabinetowego.** — Odnośny projekt rządowy uległ w Izbie i Senacie pewnym zmianom na korzyść pewnych kategoryi lokatorów. Po załatwieniu tej sprawy przeszły obie Izby parlamentu do obrad nad odpowiedzią na mowę tronową. W toku dyskusyi zabrał głos minister spraw zewnętrznych i oświadczył, że sprawa mniejszości narodowych załatwiona zostanie w duchu nowoczesnego państwa. **Mniejszości narodowe otrzymają zupełne zrównanie z obywatelami rumuńskiej narodowości w duchu szczerze demokratycznym pod warunkiem lojalności wobec państwa.**

To i owo.

O udoskonalenie łóżka.

Zastanawiał się ktoś niedawno nad tem, skąd to pochodzi, że my, którzy tak ogromne postępy poczyniliśmy na polu techniki i ostatecznie zdobyliśmy powietrze, wciąż jeszcze zadowalamy się łóżkami w rzeczywistości bardzo starego modelu, prymitywnemi i niewygodnemi.

Krytykę jego w zupełności uznaję. Mam najlepsze łóżko w całym domu, a jednak bynajmniej nie mógłbym go z czystem sumieniem nazwać wygodnem. Spać można na niem doskonale, o ile człowiek może spać, ale kiedy nie może, leżenie na niem staje się męczarnią. Bezsenność na każdem łóżku jest przykra? Mniej więcej, ale na naszych łóżkach przeważnie więcej niż mniej.

Co tu dużo kręcić! Nazwą nas ludźmi zniewieściałymi czy nie, jest faktem, że w łóżku spędzamy znaczną część życia. Wkońcu — nie ma tak bardzo gdzie chodzić i niema poco. Człowiek niejednokrotnie ucieka do łóżka, jako do jedynego, naprawdę swego kąta, gdzie już nikomu nie stoi na drodze, nie zawadza. W łóżku nie tylko się śpi, przeważnie w łóżku się myśli, najczęściej czyta.

Jakże mało łóżka nasze odpowiadają zaufaniu, jakie się w nich pokłada. Jak wiąż stwierdzamy, że, mimo przyzwyczajenia, niewygodnie w łóżku czytać, a już pisać prawie nie sposób. Jak nieznośną np. jest konieczność, jeśli się leży na wznak, trzymania książki w rękach — w rękach, powtarzam, bo jedna ręka nie wystarczy. Jakże w jednej ręce trzymać książkę i przewracać ma[illegible] równocześnie kartki? Są pulty, na których książki można trzymać, ale cóż mi po nich, gdy co chwilę muszę wyciągać rękę z pod pierzyny, aby obracać kartki. Zaiste, jedynem wyjściem z tego bardzo niewygodnego położenia byłoby używanie książek z drukiem wypukłym, jak dla niewidomych. Możnaby je czytać palcem pod pierzyną — ale czyż to nie upokarzające prymitywny pomysł?

Niektórzy ludzie lubią czytać siedząc w łóżku i ci okładają się poduszkami i poduszeczkami. Czytają, bo lubią czytać, ale ostatecznym celem tej lektury w łóżku jest pokorne przywabienie cichego snu. Wreszcie nadchodzi chwila błogosławiona — litery mącą się przed oczami, powieki opadają — trzeba spać. Tak, ale przedtem trzeba powyjmować poduszki i poduszeczki, a to jest taka praca i tyle ruchu, że biedaczysko zwykle rozbudzi się i potem już usnąć nie może.

Nie mniejszą trudność stanowi ustawienie światła oraz zgaszenie go w odpowiedniej chwili. Instytucya zwana „natkastlikiem", „pulpitnikiem" czy też „szafką nocną" jest również naiwna, prymitywna i zupełnie nie odpowiada celowi. Każdy inteligentny leniwiec, spędzający więcej czasu w łóżku, wie dobrze, iż „natkastlik" stoi w najniewłaściwszem miejscu i zmusza człowieka nieraz do okręcania się w śrubę — a inaczej, niż się go obecnie stawia, ustawić go nie można, jeśli się nie chce, aby nie błyskał ordynarnemi, żółtemi deskami „pleców", jak ubogi nieboszczyk płóciennemi plecami swego sztukowanego fraka.

Wszystkie te zarzuty są najzupełniej słuszne i nie ulega kwestyi, iż łóżko mogłoby być znacznie udoskonalone. Jeśli jednakże „tolerowane" jest w swej dotychczasowej postaci, to znaczy, że naogół wystarcza, że ludność nie potrzebuje go jeszcze do niczego innego, jak tylko do spania i że prawdopodobnie sen ma dobry.

A to znaczy też, że nie zestarzało się jeszcze tak bardz

Ters.

Spisek przeciw mężczyznom w Londynie.

Rzecz alarmująca! W Londynie na jednym z częstych obecnie wykładów o zjawiskach psychicznych, prelegent zawiadomił licznie zebraną publiczność, że wśród członków tak zwanej „płci pięknej“ istnieje tajny ruch antymęski; jest on doskonale zorganizowany, posiada już sporą literaturę i urządza częste zebrania dla propagandy doktryny „nienawiści ku rodowi męskiemu“. Nowa nauka opiera się na twierdzeniach, że życie ludzkie jest par excellence żeńskie; że degeneracya mężczyzny jest oczywista; że era jego władzy zbliża się ku końcowi; że w przyszłości nastąpić musi panowanie płci żeńskiej“. Związek wszelkimi sposobami dąży do zatrucia umysłu kobiet i dziewcząt, wpajając im nienawiść do mężczyzn i wyśmiewając miłość jako „przejściowy atak obłąkania“.

W jednej z tajnie rozdawanych książeczek, jest powiedziane, że mężczyzna nie jest stworzony na podobieństwo Boga, lecz ma dwoistą osobowość, biblijny Adam bowiem był zarazem sam owym wężem w raju, który skusił Ewę do grzechu pierworodnego. Prelegent rozróżnia wśród członków związku antymęskiego trzy typy: kobiety w zewnętrznym wyglądzie, w ubraniu i manierach małpujące mężczyzn; kobiety wątłe, niespokojne, histeryczne i wiecznie niezadowolone; trzeci typ to kobiety ubierające się nieprzyzwoicie i zdradzające pewne nienormalne cechy organiczne. Profesor zapewnia, że gdyby te typy kobiece doszły do władzy, zapanowałoby na świecie okrucieństwo znacznie przewyższające okrucieństwa mężczyzn.

Wystawa kolonialna w Marsylii.

Z końcem kwietnia Marsylia otworzy swe wrota dla niezliczonej liczby gości, którzy napływać będą z wszystkich stron Europy, Azyi i Afryki, celem zwiedzenia wspaniałej wystawy kolonialnej, jakiej równej nie było jeszcze na świecie. Na terenie około 40 hektarów wznoszą się czarujące pałace symboliczne, które umożliwią zwiedzającym poznanie w ciągu kilku godzin malowniczej architektury Indochin, egzotycznych budowli, syryjskich i rozkosznych rezydencyi książęcych Algieru i Marokko. Wznosząca się na środku placu wystawowego pagoda z Angkot, zaabsorbowała 4000 metrów kubicznych drzewa ciesielskiego i pracę setek robotników amramickich. Pagoda ta uchodząca za cud sztuki oryentalnej, otoczona jest wspniałymi ogrodami.

Francuska Afryka zachodnia posiada na wystawie wieżę wysokości 60 metrów, z której roztacza się czarujący widok na całą wystawę. Bardzo malownicze pawilony ma Marokko, konstrukcye zaś egzotyczne Tunisu są arcydziełami sztuki arabskiej.

Pawilon Syryjski olśniewa dekoracyami jakby wyjętemi z opisów tysiąca i jednej nocy, a również ponętne jest wnętrze pałacu algierskiego. Między pałacami ogrodnicy francuscy umieścili przepiękne klomby kwiatów egzotycznych, dywanów kwiatowych i koszów rozsiewających oszałamiającą woń.

Program uroczystości przewidzianych na otwarcie wystawy jest niezwykle zajmujący. Główym „clou“ będą pochody krajowców z wszystkich kolonii francuskich. Przez całe lato w parku wystawowym odbywać się będą koncerty muzyk marsylskich, przeplatane egzotycznemi produkcyami muzyków kolonialnych. W głównej sali kongresowej urządzane będą odczyty i produkcye literackie, artystyczne, recytacye poezyi marokańskiej, tunizyjskiej, syryjskiej i indochińskiej.

Kronika stanisławowska.

Awanse w magistracie. Zarząd miasta posunął urzędników konceptowych dra Ignacego Silberbacha do VII, a Stanisława Zawistowskiego do VIII stopnia płac. W dziale rachunkowym Ludwika Dubickiego do IX, a w dziale manipulacyjnym Władysława Hendrychowskiego do IX stopnia płac.

„Kuryer Stanisławowski“, bezpartyjny tygodnik, wychodzący tu od 35 lat, zacznie z dniem 1. maja br. wychodzić, jako pismo codzienne. Byłby to pierwszy dziennik na terytoryum województwa stanisławowskiego.

(s) **„Trójka hultajska“ w areszcie.** Dzięki energicznej pracy wywiadowcy policyi śledczej Stanisława Pukasa udało się aresztować nałogowego i niebezpiecznego włamywacza Bernarda Soifera w Stanisławowie, kilkakrotnie karanego za kradzież z włamaniem. W jednym tygodniu włamał się do kilku pomieszkań i skradł bieliznę i pościel wartości przeszło 300.000 marek. Wszystkie skradzione rzeczy znaleziono w mieszkaniu niejakiej Korneli Srebrniak, błatniczki, które zwrócono natychmiast poszkodowanym. Pomocnym Soiferowi przy tych włamaniach był niejaki Rubin Stein, nałogowy złodziej, pochodzący ze Stanisławowa. Całą trójkę oddano do aresztów sądowych.

EKONOMISTA.

SPEKULACYA „MILIONÓWKĄ“.

Warszawa, 19. kwietnia.

(AW.) Jak donosi „Kurjer“ sfery giełdowe rozpoczęły spekulacyę milionówką. 18 bm. milionówka w prywatnej sprzedaży dochodziła do mk. 2.000. Sfery bankowe liczą się z dalszem podnoszeniem się kursu milionówki.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 19. kwietnia

Akcye bankowe ze zwłoką łącznie z kuponem bieżącym

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Kurs	Żądają	Towar
Bank zw. związkowe I. do VI. em.	280	44·80	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1500·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3500·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	825·—	875·—	850·—
Bank wzaj. ziemski	380	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	375·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Kurs	Żądają	Towar
Tow. akc. brow. lwow.	500	250	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Choderów	140	21	3100·—	3225·—	3200·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1750·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	200	5125·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	140	22·50	2200·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gorka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	300	5800·—	5900	5850
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów“ I.-III. em.	500	60	1375·—	1425·—	1400·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4700·	—·—	—·—
Pezet	500	200	925·—	975·—	950·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	800·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	900·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1975·—	2025	2000·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	625·—	—·—	—·—

30

JAN WIKTOR.

NA BRUKU.

(DRUGA CZĘŚĆ „BURKA“).

(Ciąg dalszy).

Nie bierz pozorów za rzecz, słów złudnych za rzeczywistość. Widzisz, nie raz mi mówiono kaznodziejskie napuszenie: honor, uczciwość ponad wszystko, portki podarte, to nieomylny sztandar uczciwości, rozwiany na chwałę posiadacza w mało poetycznem miejscu. Gadanie austryackie, śdrygałki, ulepione z naiwności ludzkiej. Do łamu są z próchniałkami głupich, zastarzałych zasad. Dusza wyszargana w rynsztokach, ale majtany el ef do kancika wyprasowane, to szyldzik człowieka. Taki do piekła zawiedzie. Nie wierzysz? — Ja ci to mówię — słów na wiatr nie rzucam.

Ciebie uczę żyć, abyś uniknął zawodów. Pamiętaj, gryź — szarp — kły pokazuj, wtedy nikt cię nie kopnie. — Mocny —powiedzą — umie gonić żyć. Słabość, rzewność, uczucia — eh, puste słowa — krople deszczu padające na kamienie. Żebyś z głodu ginął pod progiem człowieczego miłosierdzia, to ci drzwi nie otworzą, zekiną, skopią, ze schodów zepchną. Kiedy zdechniesz i na drugi dzień trupa obaczą, to nad tobą zapłaczą najtańszą, najlichszą, ludzką litością. Trzeba kopać, aby ciebie nie kopnięto, trzeba pięścią prać, rozwalać, aby ciebie nie uderzono. Tłum korzy się tylko przed gwałtem, zbrodnią i nienawiścią. Rozumiesz psie naiwny, życiem nie nakarmiony, złem jego nie zarażony, że i wzgarda to najwyższe prawa zniesione z wyżyn nowoczesnego świata. Cześć i uszanowanie trzeba batem wsiekać. Pluć w twarze, a śliną twej pogardy tłum dymy hołdu ci zapali. Tłuszcza psiakrew — kwiaty znosi z krzykiem uwielbień, a jutro w tem samem miejscu szubienice stawia — zawsze z jednakiem uczuciem. Ja dla tej hołoty chciałem walczyć, buntownikiem być. Chciałem gromami przemawiać, błyskawicą rozświetlać i pył z pod stóp zmiatać. Pioruny w żmije się zmieniły, wyhodowane w żarze krwi mojej. Pragnąłem spojrzeć w niebo orlemi oczami, pragnąłem burzę wstrząsnąć — he! he — szczytnie marzyłem — brałem podniebne loty — a trzeba było tylko po ziemi kroczyć przez kamienie, bajora, jakby padło. Nie liczyłem się z rzeczywistością, goniłem za kwiatem paproci mych rojeń, to też dzisiaj dusza obtłuczona jak kamień przydrożny, opluta jak rynsztok miejski.

Głos chrapliwy zazgrzytał, zachwiał się, padł na dno piersi i głucho uderzył w trumnę serca, jak łoskot zmarzłej grudy.

Księżyc, błądzący po niwach nieba, przechylił się przez krawędź okna, zazierał do izby samotnej, do duszy smutnej. W tem mgnieniu zmieniał ciemne kąty w tajemniczą grotę omżoną pyłem srebrnych tęcz. Zgubiony promień zakołysał się na pajęczynie. Zdawało się, że w czarodziejskim blasku ta szara sieć ożyła i śni powiewami lśnień. Oczy Mazurkiewicza spoczęły na tej jasnej plamie. Wypełzł pająk, dygotał na niciach, prządł i narzucał na źrenice sieci. Doznał wrażenia, że ten pająk sunie ku jego duszy, snuje, wiąże więzy, aby opleść ją w złudy, aby wpić macki i wyssać krew. Mazurkiewicz zerwał się, aby nie patrzeć. Stanął przy oknie. Skrawek podwórka zmienił swe oblicze. Teraz w świetle jakby się rozmarzył i przez mgły uśmiechał, przybierając niezłem skie kształty. Na wysokościach płynęły obłoki, błądziły po niebie niby śmiertelnie pobladłe sny nocy. Spojrzenie Mazurkiewicza uleciało ku chmurce, która zdążała do źródła światła. Nagle z głębin mroku wypełzł czarny majak i ukrył księżyc w kiry. Z przed oczu zginął srebrny świat. W duszy zagasł chwilowy, złudny odblask uśmiechu.

— Ot tak zawsze — za gardło ściśnie — aż w oczach pociemnieje. Sny piękne, naiwne, zrodzone w poświacie rojeń minęły. Została noc bezbrzeżna — skurcz gorzki skrzywił wargi. Twarz zmalała. Bruzdy ją przeorały otwierając czarne jamy. Mazurkiewicz z trudem się dźwignął, przeszedł przez izbę, przemierzał ją wolno z kąta w kąt. Siadł na stołku. Oparł głowę na splecionych dłoniach. Burek przywlókł się do nóg, z niepokojem patrzał. Cały dygotał wstrząsany burzą przeczuć, skuczał przeżałośnie. Człowiek zbudzony z zadumy spotykał wierne oczy weń wpatrzone. Odruchowo go pogładził.

(C. d. n.)

Tow. akc. Radomowe	140	56	3500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	24	1200·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6000·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28·—	350·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102 —	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bankkr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bankkr. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkoln.)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	94 —	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98 —	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1908 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1914 4 prc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	225·—	325·—	—·—
„ „ po 500 rb.	170·—	220·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	320·—	350·—	—·—
1 frank szwajcarski	700·—	750·—	—·—
1 L. Sterling	16800·—	16800·—	—·—
1 dolar amerykański	3700·—	3800·—	3790
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3600·—	3700·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3500·—	3600·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	12·50	13·50	—·—
„ „ (po 100)	11·50	12·50	—·—
„ „ (drobne)	10·50	11·50	—·—
Lei rumuńskie po 500	26·—	28·—	27·—
„ „ drobne	25·—	27·—	—·—
Liry włoskie	195 —	210·—	—·—
Czeskie korony	71·—	75·—	74·50
Korony austr. niem. stemplowane	—·43	—·52	—·—
Korony węgierskie	4·25	5·25	—·—
Franki belgijskie	305·—	325·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	15800·—	16800·—	1700
„ Paryż	320·—	350·—	—·—
„ Zurych	705·—	755·—	—·—
„ Pragę	73·—	77·—	76·—
„ Budapeszt	4·25	5·25	5 —
„ Wiedeń	—·47	—·51	—·50
„ Berlin	12·40	13·40	13·15
„ Belgrad	44·—	52·—	—·—
„ Zagrzeb	11·—	15·—	—·—
„ Nowy Jork	3675·—	3775·—	—·—
„ Medyolan	200·—	215·—	—·—
„ Bukareszt	26·—	28 —	—·—
„ Bruksela	305 —	325·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1375·—	1475·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 19. kwietnia.

Obroty na targu akcyi przemysłowych ograniczyły się do Chodorowskich, w których dokonano wielkich transakcyi, z początkowego kursu 3300 awansowały stopniowo na 3400, w Krakowie notowały 3200 do 3250. Poza tem skromne obroty w Oikosach, które zyskały dwadzieścia pięć punktów i w Polskiej Nafcie, którą płacono po 2025, w Krakowie 2050—2075, w Warszawie 2100 do 2130.

Akcye bankowe i papiery lokacyjne w zupełnem zaniedbaniu.

Targ walut ożywiony.

Kursa walut zagranicznych przeważnie na wysokości wczorajszych notowań.

Dolary początkowo 3870, pod koniec 3860, w Warszawie 3865 do 3885.

Berlin rozpoczął kursem 13.25, awansował na 13.27 i pół, pod koniec obniżył się stopniowo na 13.20, w Krakowie 13.10 do 13.20, w Warszawie 13.17 i pół do 13.25.

Praga 76.60 pod koniec 76.50, w Krakowie 76.75, w Warszawie 76.75 do 77.37 i pół.

Korony czeskie u nas 75 do 75.25.

Dewiza na Wiedeń słabsza z 0.49.75 obniżyła się stopniowo na 0.49 i pół, w Krakowie 0.49.75 do 0.50.25, w Warszawie 0.50 do 0.50.25.

Ruble setki zrównały się w kwocie z pięciosetkami.

Tendencya w akcyach zwyżkowa, w walutach stała, usposobienie ożywione.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ

Lwów, 20. kwietnia.

Tendencya przez dzień cały chwiejna. Ceny zmieniają się o 15 do 20 punktów. Obrót wskutek świąt żydowskich słaby.

Dolary amerykańskie 3860 do 3865, jedynki i dwójki 3760 do 3765, dolary kanadyjskie 3625 do 3630, jedynki i dwójki 3525 do 3530, marki niem. 13'60 do 13'65, setki 13'30 do 13'40, drobne 12'80 do 13'20, leje 26 do 27, drobne 25'50 do 26'50, korony czeskie 73 do 75, drobne 70 do 72'50, austr. tys. now. em. 950 do 960, austr. tys. star. em. 2200 do 2300, setki now. em. 90 do 95, setki star. em. 220 do 225, 50 koronówki 40 do 125, 20 kor. 18 do 40, 10 kor. 10 do 20, jed. i dwójki 0'80 do 1, ruble 500-ki 240—265, 100-ki 380—450, 25-ki 220—240, 10-ki 1.80—2.10, reszta drobnych 1—1.30, dumskie tysiączki 35—45, 250-ki 20—40, karbowańce 1.20—2.80, hrywny 4—7.50, franki franc. 325—350, funty sterl. 16300—16500, franki szwajcarskie 750—780.

Złoto: 20-kor. 14700—14800; 20-frank. 14400—14500; 20-marki 16500—16800; funty szterl. 14500—14550; 10-rubl. 18400—18500; dolary 3700—3720.

Srebro: korony 245—250; 5-kor. 1240—1300; floreny 630—640; ruble 1040—1060; kopiejki 4.30—4.40; dolary amer. 2800—2900; połówki i ćwiartki 2700—2750; dolary kanad. 2600—2700; drobne 2400—2500; leje 230—240.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 19. kwietnia.

(PAT.) Akcye. Transakcye: Ziemski Bank Kred. powszechny 580; Polskie Tow. handl. 650; Zieleniewski 6350; H. Cegielski 2450; Fabryka parowozów 1275; Trzebinia maszyny 1800; Pocisk 800; Siersza górnicza 6050; Polska Nafta 2050; Krakus 3200.

Waluty. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 3750; Dolary kanadyjskie 3550; Franki francuskie 345; Franki szwajcarskie 740; Franki belgijskie 315; Funty sterl. 16700; Marki niemieckie 13000; Korony austryackie 0.49; Korony czechosłowackie 75.—; Korony węgierskie 4.75; Lei rumuńskie 23.—; Liry włoskie 195.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 19. kwietnia.

(PAT.) Papiery wartościowe. Transakcye: 5 proc. list. zasta. m. Warszawy 295; 5 proc. warszawskiej pożyczki przezor. 97; 4 proc. list. Z. B. K. (mk.) 60.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 3865; Dolary drobne 3885; Franki belgijskie 329; Funty sterl. 3905.

Czeki: na Belgię 330; Berlin 13.25; Gdańsk 13.27 i pół; Londyn 17125; Paryż 359; Szwajcarya 760; Wiedeń 0.50 i jedna czwarta; Praga 77.37 i pół.

Czeki. Transakcye: Bank handlowy w Warszawie 4300; Bank kred. w Warszawie VI em. 3200; Bank Zjednocz. Ziem Polsk. 1600; Bank Zachodni 2100; Scholce kijewski 6100; Tow. akc. fabryki cukru 32500; Firlej 1100; Warszawskie Tow. kopalń węgla 28000; Lilpop, Rau i Loewenstein 3875; Ostrowieckie Zakłady 8500; Rudzki i Ska 2675; Starachowice 6475; Żyrardów 78000; J. Borkowski 1360; Bracia Jabłkowscy 1760; Warszawskie Tow. transp. i żegl. 2200; Polska Nafta 2125.

DEWIZY GDAŃSKIE.

Gdańsk, 19. kwietnia.

(PAT.) Dewizy giełdowe z 19. kwietnia 1922. Dolary amerykańskie 289'70, 290'30. Funty szterl. 1281'20, (1283'80). Marki polskie 7'61 (7'64). Sprzedaż na Warszawę 7'61—7'64, sprzedaż na Poznań 7'56—7'59. Guld. holend. 11.058'90 do 11.081'30. Sprzedaż na Paryż 2697'30 do 2702'70

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 19. kwietnia.

(PAT.) Kursa dewiz: Berlin 16.67 i pół; Warszawa 1.24—1.44; marka niem. 16.67 i pół; marka polska 124—1.44.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 19. kwietnia.

(PAT.) Giełda dewizowa z 19. kwietnia 1922. Holandya 11111'05 (11138'95). Ameryka 291'13 (291'87). Belgia 2486'85 (2493'15). Norwegia 5558'00 (5573'00). Francya 2701'60 (2708'40). Dania 6182'25 (6197'75). Szwecya 7540'55 (7559'45). Finlandya 544'30 (545'70). Włochy 1583'00 (1587). Anglia 1285'85 (1289'15). Szwajcarya 5662'90 (5677'10). Hiszpania 4524'30 (4535'70). Austrya 3'88 (3'97). Czechy 585'25 (586'75). Budapeszt 36'45 (36'55). Buenos Aires 103'85 (104'15). Bułgarya 206'20 (20680). Rio de Janeiro 209'70 (209'80). Tokio 238'80 (239'20).

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 19. kwietnia.

(PAT.) Dewizy z dnia 19. kwietnia 1922. — Końcowe: Berlin 1'74. Holandya 195. Nowy Jork 514. Londyn 22'69. Paryż 47'62. Medyolan 27'85. Madryt 79'70. Bruksela 43'80. Kopenhaga 109'25. Sztokholm 133'40. Chrystyania 95'50. Buenos Aires 185. Praga 10'15. Zagrzeb 1'67. Budapeszt 0'65. Warszawa 0'14. Wiedeń 0'06'40. Austr. stemplowane 0'05'60.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA WE LWOWIE.

(Urzędowa cedula.)

Lwów, 19. kwietnia 1922.

Godzina 6-ta wieczorem.

Ceny rozumieją się w markach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacya Lwów.

Pszenica: krajowa 74/75 16.200.00 — 17.000.00 Żyto: małopolskie 69/70 11.300.00 — 11.600.000 Jęczmień małopolski brow. 0.000.00—0.000.00 Jęczmień małopolski pastewny 9.500.00 — 9.800.00 Owies: małopolski 11.500.00 — 12.000.00 Kukurudza: kraj. 11.000.00—11.500.00 Kukurudza: rumuńska stacya Śniatyn 0.000.00—00.000.00 Ziemniaki: gorzelniane 3.000.00 — 3.100.00, Ziemniaki: jadalne 3.500'00 — 3.700.00 Fasola: biała 13.000.00 — 13.500.00 Fasola: kolor. 11.500.00—12.000.00 Groch: pol. 10.500.00—11.000.000 Groch: Victoria 17.000.00 —18.000.00 Bobik: 8.500.00—9.000.00 Wyka: 9 000.00 —11.200.00 Mieszanka: pastewna w ziarnie 0.000.00—0.000.00 Łubin: 8.300.0—8.600,000 Hreczka: 10. 00—10.500.00 Mąka: żytnia 70 pr. 17.000.00—17.300.00 Mąka: żytnia 60% 18.000.00 18.300.00 Mąka: pszenna 60% 24.300.00 — 25.300.00 Mąka: pszenna 50% 26.300.00 — 27.300.00 Mąka: pszenna 40% 28.800.00—29.300.00 Otręb: pszenny 6 900.00—7.200.00 Otręb: żytni 6.400.00—6.700.00 Makuchy: lniany i konopny 11.500.00—12.000.00 Makuchy: rzepakowy 0.00000—0.000.00 Worki: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za szt. 425·—460·— Worki: używane dobre za szt. 300·— 350·— Koniczyna czerw. kraj. 80.000 do 110.000 Słoma prasowana 3.200—3.400 Siano wołyńskie 0.000—0.000 Siano słodkie krajowe 5.000 — 5.400 Rajgras 00.000 — 00.000 Len 19'500.00—21.000'00 Kasza hreczana 20'000 do 21.000 trans. 00.000.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 19. kwietnia.

Ruch na giełdzie słaby z powodu świąt.

Transakcye w pszenicy — za doborową pszenicę płacono 17000. Ceny na ogół wyższe, szczególnie podrożały żyto, mąka żytnia i owies.

Tendencya zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 21. kwietnia o godz. 11 przed południem.

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Poszukiwani: bony Polki, Niemki, zarządczynie, klucznice, kucharki, służące do wszystkiego, lokaje, leśniczy, Francuski, ogrodnik dzierżawca. Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicka 3. 3357

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Zamienię willę z ogrodem w śródmieściu w Drohobyczu, 5 pokojowem wolnem mieszkaniem, łazienką z przynależy ościami, komfort zupełny za willę lub kamienicę we Lwowie z podobnem mieszkaniem do objęcia w jesieni. Safrin, Lwów, Zielona 56. 3332

M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18 a, poleca kamienie młyńskie. 5225

Perlaki (krupiarki) automatyczne najlepszej patentowanej konstrukcyi natychmiast ze składu poleca „Rolindustria" S. A. Lwów. Fredry 9, telefon 633. Żądać ofert i prospektu. 5435

Maszyna parowa 32 HP. z kotłem Fitz er- Gamper, 8 atm. 30 m² — kompletne — tanio do sprzedania. „PION", Lwów-Lwow ka l. 43. tel. 476. 3329

Okazyjnie do sprzedania: 2 kasy ogniotrwałe (Wertheim) Nr. 3 i 4. Oglądać można ul. Grodecka, obok kościoła św. Elżbiety, w sklepie spożywczym „Mrówka". 3341

Kompletne urządzenie młyna wraz z motorem 50/60 HP. sprzeda okazyjnie „Topas", Kraszewskiego 19 a, Lwów. 3208

GATER NOWY wyrób czeski sprzeda natychmiast „Topas", Lwów. Kraszewskiego 19 a. 3206

Nowe podwójne walce młyńskie, najnowszej konstrukcyi i lokomobilę 40/60 HP. okazyjnie sprzeda TOPAS, Lwów, Kraszewskiego 19 a. 3205

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję od 19. maja pokoju umeblowanego. Listy pod „Kawaler". Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 33..

ROZMAITE

Buchalterom ważny prospekt gratis Szajgiel, Rapporta. Podręcznik 1000 mk. 3371

Nowy kurs kroju i szycia zaczyna się od 1. maja br. „Jolanda", Strzelecka 8. 3365

Znana pracownia Julianny Czekanik, Lwów, ul. Domagaliczów 7 (boczna Ochronek—Kochanowskiego) wykonuje suknie, płaszcze, kostyumy — gustownie, szybko i tanio. 3354

Okulista Dr. M. LAUTERSTEIN
b. lekarz I. kliniki okulist. w Wiedniu, (demonstrator operac.) ord. od 3—5 Szopena 7, (boczna Podleskiego). 3305

Biuro węglowe W. Tieger
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
poleca WĘGIEL górnośląski i krajowy z pierwszorzędnych kopalń, jako też i Koks po cenach przystępnych.
DOSTAWA NATYCHMIASTOWA. 3173

TORBY srebrne i wszelką biżuteryę przyjmuje do naprawy
W. BUSZEK
Lwów, ul. Akademicka l. 6. 2833

Dr. Regina Reichenstein-Hadlowa
ordyn. w chorobach skórn. i wener. dla kobiet od 8—9 i od 2—4 pop. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 3316

WAGI BALANSOWE DZIESIĘTNE



ANTONI HALSKI LWÓW SOBIESKIEGO L. 3
5493

„BUKO"
Polskie Towarzystwo Handlowe Ska z o. o. w BIELSKU
wyłączna sprzedaż na całą Polskę wszystkich wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Brevillier i Ska i A. Urban i Synowie **poszukuje dla Lwowa i Krakowa zastępców.**
Tylko osoby ustosunkowane dobrze wprowadzone w przemyśle i handlu zechcą nadsyłać pisemne oferty na nasz adres do Bielska — surzynka poczt wa. 5217

GORZELNIE
kompletne, aparaty, kotły, maszyny parowe, montaż
poleca 5483
DOM HANDLOWY i TECHNICZNY
„PILOT" S-ka z ogr. por.
Lwów, ul. Batorego 4.

5417 **Krosno**
Spółka Handlowa w Częstochowie
ul. Kościuszki Nr. 11. — Telef. Nr. 448.
Poleca HURTOWO TOWARY wyrobu krajowego.
Specyalność PŁÓCIENKA wyrobu ręcznego domowego na bieliznę, zapał, surówkę i t. p.

PIŁKI NOŻNE
dusze, buty i t. p. poleca najtaniej JAKÓB ROSENMANN Lwów, Akademicka 26. 5287

Dla urządzających się TAPETY w wielkim wyborze, meble tapicerowane, materyały na meble, materace rosharowe i sprężynowe, drelichy, ceraty itp. Magazyn tapet E. KICZALES i MARGULIES, Sykstuska 18. 5209a

Adwokat Dr. Kolarski
prowadzi kancelaryę w Lutowiskach. 5518

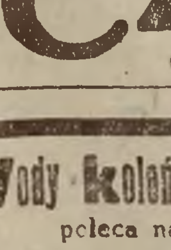
Fédéral
Sp. z o. p.
Warszawa—Lwów—Gdańsk
Eksport materyałów drzewnych
Reprezentacya i biuro zakupu na Małop. i Wołyń
DOM HANDLOWY
I. Rothenberg i Inż. E. Sattler
Lwów, Trybunalska 8. II. p. 2552

KAPELUSZE
męskie, damskie i dziecinne w wielkim wyborze po niskich cenach. Kiosk kapeluszy pl. św. Ducha obok OO. Jezuitów. Towarzyjański i Ska. Odnawianie kapeluszy starych przyjmuje składnica ul. Kościelna L 8 gmach Izby ręk dzielniczej. 5238

L. m. 33.357/23. **OBWIESZCZENIE.**
W poniedziałek 24. kwietnia 1922 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się dobrowolna licytacyjna sprzedaż urządzeń salonów, sypialni, obrazów, dywanów i innych przedmiotów urządzenia domowego. Przedmioty te są złożone w magazynie przy ul. Ossolińskich 9.
3359 Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

APARATY FOTOGRAFICZNE
klisze, papiery, chemikalia
najtaniej
Lisowski & Leskowicz
Lwów, Rutowskiego 7, Lwów,
(naprzeciw katedry). 5280

Baczność! Baczność!
Kapelusze męskie i damskie do przerabiania po nader niskich cenach przyjmuje firma 5158
J. DAWER, Lwów, Rynek 14, I. p.



TABLICE I NAPISY METALOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

CZAS odnowić przedpłatę

Perfumeryę, Wody kolońskie i Mydła toaletowe
poleca najtaniej
Ludwik HOSZOWSKI
Lwów, Akademicka 3. 5222

WAŻNE DLA GORZELNI! ARMATURĘ do kotłów i maszyn parowych. — **Uszczelnienia i węże gumowe, pasy skórzane** wiedeńskie I-a, **artykuły techniczne** — poleca 3152 **„WENTYL"**, Lwów, Gródecka 36. Telefon 737

Ogłoszenia do Informatora przyjmuje Biuro Ogłoszeń „POLAM“, Wałowa 11 A

INFORMATOR „GAZETY PORANNEJ“

BŁAWATNE TOWARY, SUKNA I ODZIEŻ.

Nowo założony magazyn towarów sukiennych i bławatnych pod firmą A. BRAUN, Lwów, Rutowskiego 1, poleca się P. T. Publiczności. 4994

Najtańsze źródło zakupu towarów sukiennych i bławatnych z fabryk krajowych i zagr. **A. S. Süss,** Lwów, Rutowskiego 20. 4995

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY 5078
poleca P. T. Publiczności, Konsumom, Kooperatywom, Kółkom rolniczym itp. doborowe materyały odzieżowe, gotową konfekcyę i obuwie. Magazyny towarów znajdują się w gmachu własnym (dom towarowy) przy ul. Szpitalnej 1. Szatnia przy ul. Jagiellońskiej 20 w parterze. Sprzedaż odbywa się codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł.

Najmodniejsze materyały na kostyumy damskie w magazynie sukna M. LIPSKER i Ska, Lwów, pl. Maryacki 8. (Nowy Gmach). 5374-1

GARDEROBĘ MĘSKĄ NAJNOWSZEGO KROJU z własnej pracowni poleca D. BRAUN, Lwów, ul. Sykstuska l. 3. 5007

NARZUTKI WIOSENNE DLA PANÓW W MAGAZYNIE M. STREIT 5399
Lwów, plac Maryacki l. 8 (przy głównej bramie).

CUKIERNIE.

Punkt zborny inteligencyi. Znakomite wyroby w Cukierni HIERONIMA WELZA, Lwów, ul. Akademicka 5. 4996

DAMSKIE STROJE.

Najnowsze modele konfekcyi damskiej poleca firma **„Stroje Damskie“ ACKER I BLANK,** Lwów, plac Maryacki l. 8. 4997

Jedyne wytworne źródło zakupu dla Pań, Magazyn konfekcyi damskiej **„MANNERA“,** Lwów, Sykstuska 2. 5032

Bogaty wybór bielizny praktycznej i wykwintnej najtaniej w Magazynie konfekcyi damskiej i dziecinnej ZYGMUNT FLITTER, Lwów, pl. Halicki 3. 5034

POŃCZOCHY najlepszej jakości poleca znany magazyn pończoch MILDWURMA, Lwów, ulica Piekarska l. 5.

ELEKTRYCZNE MATERYAŁY.

STARE SPALONE ŻARÓWKI wymienia za dopłatą na nowe Firma B. PANZER, Lwów, ul. Kopernika, l. 17. 4998

Żarówki metalowe i gazowe oraz wszelkie materyały instalacyjne poleca hurtownie firma KRAUS i RABINOWICZ, Lwów, Stanisława 2. 5033

M. SONNENSCHEIN, hurtownia maszyn i artykułów elektrycznych, Lwów, ul. Janowska l. 2. Obrabiarki do metalu, reduktory, telefony i t. p.

NAJNOWSZE ABAŻURY DO LAMP z własnej pracowni poleca Rozalia Kahane 5400
Lwów, SOBIESKIEGO 12 (obok pl. Maryackiego)

FOTOTECHNIKA.

Wywoływanie **darmo** wykonują dla swych PT. odbiorców stałych, amatorów LISOWSKI & LESKOWICZ, Lwów, **Rutowskiego 7** (naprz. Katedry)

Aparaty i przybory fotograf. poleca **ST. CWAK i SKA.,** Zimorowicza 14. Prace laboratoryjne tanio i solidnie. Wysyłka na prowincyę odwrotnie. 5037

FUTRA.

Magazyn futer ARTURA PEITZERA, Lwów, Pasaż Hausmana l. 5. 5125
WIELKI WYBÓR LISÓW.

JUBILERSKIE SKŁADY.

Najtańsze źródło zakupu obrączek i wszelkich wyrobów ze złota i srebra **H. GUTTERMAN,** Lwów, Sykstuska l. 14. 5001

KAPELUSZE MĘSKIE.

Kapelusze męskie, oraz bieliznę pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn „Chic“, Leona Sapiehy 27. (Naprz. Techniki).

KOMISOWE DOMY.

WIŚNIEWSKIEJ, DOM KOMISOWY, WAŁOWA 11 A., przyjmuje w komis wszelkie przedmioty i sprzedaje najrychlej. 5067

KOSMETYKA.

Suchego KREMU LACTOL i pudru LAKTOL używają Panie o cerze suchej Mra LESZKA SŁADOWSKIEGO, Lwów, Hotel George'a. 5104

J. Chamysz, Lwów, Sykstuska 2. Filia w Łucku. Farba Pigmantin we wszystkich kolorach po 9000 mk. za tuzin. Główny skład wyrobów kosmet. „Imscha“.

KWIATOWE WODY KOLOŃSKIE, krajowe i zagraniczne pierwszej jakości do nabycia w Drogueryi RECHENA, Lwów, Halicka 12, 5291

LEKARSKA POMOC.

Dr. N. GOLDSTEIN, specyal. chorób skór. i wener., b. elew. klin. wied. i herl. ord. dla kobiet 10—12, dla mężczyzn 2 5, Kraszewskiego 3. 5308

MEBLE.

MEBLE NAJLEPSZEJ JAKOŚCI poleca I. SEINFELD, LWÓW, ul. Sykstuska 2. (w podwórzu) 5002

Najtańsze źródło zakupu **MEBLI** wszelkiego rodzaju z fabryk kraj. i wied. 5077
Grüner Lwów, Rzeźnicka 14. **Brück,** Rejtana 10.

ŁÓŻKA ŻELAZNE Z SIATKAMI poleca Fabryka mebli JAN WOZACZYŃSKI, Lwów, plac Bernardyński 15. 5166

Urządzenia biurowe, sypialń, jadalni i kuchenne poleca DOM MEBLOWY Steil i SKa, Lwów, ul. Kaźmierzowska 28. 5003

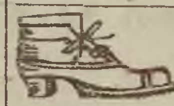
OBUWIE.

Jedyne źródło zakupu obuwia po cenach konkurencyjnych **„DOM NOWOŚCI“,** Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 45. 5005

Najnowsze modele obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci w Magazynie N. Karau i I. Schwadron, Lwów, Rutowskiego 1, (gmach p. Sprechera) 5006

SZEWSKIE PRZYBORY I PRAWIDŁA.

Lwowska składnica skór i przyb. szewskich St. Trembecki i Ska, Lwów, Sapiehy 34, dostarcza wszystkiego, co potrzebne do rękodz. szewskiego.



Prawidła najnowszych fasonów męskie i damskie, szkockie i warszaw. w Magazynie ul. Sobieskiego 7 (gmach Hotelu Savoy. (Patrz na numer). 5301

KOPYTA WIEDEŃSKIE po cenach konkurencyjnych w HURTOWNI PRZYBORÓW SZEWSKICH **Mörsel i Perlstein, Lwów, Rzeźnicka 14.**

PAPIERY.

„PAPETERYA“, fabryka wyrobów z papieru, Lwów, Korzeniowskiego 5, poleca swoje wyroby: papier listowy, koperty, notatki, zeszyty, księgi handlowe, oraz wszelkie gatunki papieru gładkiego itp. 5008

Fabryka wyrobów papierowych i Ksiąg handlowych B. Bardach, Lwów, Batorego 11. 5035

Przykładnice i trójkąty precyzyjne, rysownice, papiery rysunkowe w hurtowni papieru GLIMER I SKA, Lwów, Legionów 41. 5065

PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY.

FABRYKA POŚCIELI, ul. Koralnicka l. 6. Najtańsze źródło zakupu kołder, **materaców** i. t. p. własnego wyrobu. 5010

Farbiarnia i chemiczna pralnia I. WANDEL, pl. Bernardyński 15. Kantor przyjęcia pl. Strzelecki l. 1 — poleca się PT. Publiczności. 5011

MEBLE TAPICEROWANE, materye meblowe, ceraty, firanki i t. p. tylko w Magazynie Dekoracyjnym S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2.

RESTAURACYE.

Pokój do śniadań i Restauracya R. FLIESSER, Lwów, Jagiellońska l. 11. — Znakomita kuchnia, wyborny bufet i napoje. 5009

ŻELAZNE ARTYKUŁY.

Wszelkie artykuły żelazne, łączniki, armatury, rury itp. po cenach konkurencyjnych poleca **BERNARD APFELBAUM,** Lwów, Kołłątaja 6. 5000

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.